

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 3 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszoną będzie po ś. p. Jego Król. Wysokości Albcercie Wiktorze, księciu Clarence i Avondale, księżciu Wielkiej Brytanii i Irlandyi, księciu Saksonii, żałoba dworu od poniedziałku, dnia 18 stycznia b. r. począwszy przez sześć dni, równocześnie z trwającą żałobą dworską po ś. p. Jego ces. Mości Dom Pedrze II. cesarzu Bra. zylui.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Piotra Pasiękę w Kopkach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kopkach; tymczasowego nauczyciela Jana Brydaka w Zarzeczcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zarzeczcu; tymczasowego nauczyciela Wincen-tego Świtalskiego w Końskiem, stałym nauczycielem czteroklasowej szkoły etatowej w Nisku; stałego nauczyciela Karola Woj-towicza w Wołkowie, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły etatowej w Wołkowie; stałego nauczyciela Stefana Wojciechowskiego w Orzechowcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kołodróbce; tymczasowego nauczyciela młodszego Marcelego Schindlera w Horodence, stałym nauczycielem młodszym pięcioklasowej szkoły etatowej w Horodence.

### Obwieszczenie.

Antoni Kiesswetter, geometra, z u-poważnieniem rządowem, z siedzibą urzędowa w Brzeżanach, złożył 29 grudnia 1891 r. przepisana przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 5 stycznia 1892 r. wydany i roze-słany został z c. k. nadwornej i rządowej dru-karni w Wiedniu II zeszyt dziennika ustaw pań-stwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 4. Ogłoszenie Ministerstwa wyznań i oświe-cenia z dnia 15 grudnia 1891 r., o sta-tucie kościoła ewangelickiego konfesyi augs-burskiej i helweckiej, w królestwach i kra-jach, reprezentowanych w Radzie państwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Obiegające ostatnimi czasy głuche po-głoski o machinacyach zbrodniczych skiero-wanych przeciw ks. Ferdynandowi, Stambu-łowowi i istniejącemu w Bułgarii porządkowi, nie były bynajmniej tak bezzasadne, jak to dość powszechnie utrzymywano. Obecnie wyszło na jaw, iż agenci panslawistyczni wraz z przebywającymi w Serbii emigrantami bułgarskimi, wśród których rej wodzi znany z procesu majora Panicy, Ryżow, uknuli w porozumieniu z garstką malkontentów w So-fii spisek, którego ofiarą mieli paść przede-wszystkiem książę Ferdynand i prezes ga-binetu. Do wykonania tego ohydneho dzieła wyznaczono 13 b. m. to jest dzień Nowego Roku starego stylu, mianowicie był plan na-padnięcia z nienacka na księcia i jego o-toczenie podczas zapowiedzianego na ten dzień bału dworskiego. W Sofii jednak dowiedziano się wcześniej o tych knowaniach i zarzą-dzono fak skuteczne środki ostrożności, iż spiskowcy nie odważyli się wychylić głowy ze swych kryjówek.

Dyplomacya trzech mocarstw sprzymie-rzonych, która stojąc na straży pokoju po-wszechnego, ma w pierwszym rzędzie w tem interes, aby z półwyspu Bałkańskiego usu-wać to wszystko, coby mogło stać się zarze-wiem groźnych i niedających się obliczyć wypadków, otóż ta dyplomacya widziała się zniewoloną za pośrednictwem swoich przed-stawicieli w Belgradzie poczynić rządowi serbskiemu, w formie oględnej lecz stanow-czej, przedstawienia, z powodu tolerowania

na swem terytorjum obcych żywiołów, bę-dących ciągłą groźbą dla sąsiedniego pań-stwa a w dalszem następstwie i dla ogólnego pokoju. W Wiedniu, Berlinie i Rzymie musiano widocznie — zdaniem pism wie-deńskich i peszteńskich — mieć pewne na-to dowody, iż oficjalne koła belgradzkie pa-trzały przez szpary na agitacye i przygotowa-nia spiskowe emigrantów, w przeciwnym bowiem razie nie byłaby nastąpiła identycz-na akcyja przedstawicieli państw sprzymie-rzonych w formie tak dobitnej. Nie jest tak-że nieprawdopodobnem, iż pomieniona akcyja dyplomatyczna została przedsięwziętą na pro-sbę rządu bułgarskiego, i że z tej strony przedłożono niezbitne dowody na uzasadnienie zażaleń przeciw Serbii.

Wedle komunikatu *Polit. Corr.* rząd serbski oświadczył w odpowiedzi na przed-stawienia dyplomacyi mocarstw sprzymie-rzonych, że dalekim jest od tego, aby miał popierać lub protegować zbrodniczą działal-ność emigrantów bułgarskich a to z tej przy-czyn, że Serbii nie zależy na zmianie obe-cnych stosunków w Bułgarii. Równocześnie rząd belgradzki objawił gotowość wydalenia Ryżowa, a także innych emigrantów bułgar-skich, gdyby istotnie dostarczono na to do-wodów, iż ci nadużywają gościnności Serbii.

Nie wiadomo dotychczas, o ile gabi-nety, które zainicjowały wspomnianą akcyję, zadowolili się powyższem oświadczeniem, i o ile czuje się niem uspokojonym rząd buł-garski. W każdym jednak razie najświeższe wypadki dowodzą, jak bardzo i bezustannie muszą mieć się w Sofii na baczności i jak mało mają powodu w Belgradzie do zyczynia-nia gościnności emigrantom bułgarskim, go-towym w spółce z przyjacielmi rosyjskimi uczynić z Serbii ognisko agitacyjne dla rewolucyjnych przedsięwzięć.

## Sprawy krajowe.

(Krajowy fundusz pożyczkowy na cele przemysłowe).

(S) Utworzony przez Sejm krajowy fundusz pożyczkowy na cele przemysłowe,

wykazuje z każdym rokiem znaczniejszy obrót. W okresie rocznym od 1 sierpnia 1890 do 1 sierpnia 1891, ruch w dziale pożyczek, udzielonych poszczególnym gałęziom przemysłowym, był najsilniejszym od czasu utworzenia krajowego funduszu przemysłowego.

W pierwszym półroczu 1891, udzielono ogółem 78 pożyczek, w sumie 243.873 zł. 8 ct., a doliczywszy do tego stan gotówki, ulokowanej w Banku krajowym, w sumie 53.943 zł., okaże się, że stan tego funduszu wynosi 297.816 zł. 8 ct.

Głównym powodem, dla czego obecnie większe pożyczki przyznawane bywają z kra-jowego funduszu przemysłowego, jest szybko rozwijający się z każdym rokiem widoczny postęp w przemyśle krajowym.

Na podstawie planu, ułożonego z uwzglę-dnieniem drogo nabytych doświadczeń po-czątkowych i opinii znawców, cele pożyczek, które przyznawane bywają z kraj. funduszu przemysłowego, są jasno wytknięte. Na pierw-szem miejscu postawiono mianowicie: dą-żność ku rozwinięciu przemysłu tkackiego i skórznego. Następnie rozszerzono akcyję kraju na opiekowanie się rozwojem przemysłu ke-ramicznego. Zawsze też doznawały najczli-wszej opieki kraju spółki udziałowe, zawią-zywane w celach przemysłowych, jako naj-dzielniejszy środek ku wytwarzaniu większych, umiejętnie kierowanych przedsiębiorstw z li-cznych gromad drobnych rękodzielników. I tak, dzięki poparciu kraju powstało dzie-więć spółek tkackich, które są już na drodze do utworzenia związku silnego dla wspólnej walki systematycznej z obokrajową konkurencją. Pierwszym, donioślejszym wyrazem tej wspólnej akcyi towarzystw tkackich, jest fabryczna blicharnia i apretownia płócien w Krośnie, znajdującą się właśnie w budowie.

Garbarnia w Rzeszowie stanowi także ważny wzrost w dziejach przemysłu skór nego w kraju, gdyż uczyniła ona pierwszy początek z wyprawą skór podeszwowych, sprowa-dzanych dawniej wyłącznie z pozakrajowych fabryk i zaprowadza wiele innych nieznanych dotąd u nas ulepszeń w technice garbarstwa.

Dwie znaczne fabryki dachówek falco-wanych, jedna we wschodniej, druga w za-chodniej części kraju, poparte kredytem z kraj. funduszu przemysłowego, skuteczną czynią konkurencję zakrajowym fabrykatom,

## LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Działuszyckiego.

X.

Jezupól 6 stycznia 1892.

Nie chcę być źle zrozumianym, i do poprzedniego listu muszę dodać, że sądzę, iż każdy autor i każdy nawet poeta powin-nien być wdzięczny krytyce, która mu wska-że usterki łatwe do usunięcia bez poświęce-nia treści. Pisałem tylko o fałszywym poję-ciu poezyi, u krytyków niby pozytywistów, którym się zwłaszcza w Warszawie wydaje, że są wyrazem rozumu ludzkiego, przecho-dzącego do porządku dziennego nad dzieciń-stwami czasów minionych. Jeśli sam poeta jest wyznawcą pozytywizmu, bardzo mu źle z tem; powstaje u niego walka między uczu-ciem i rozumem, czyli między uczuciem i tem co bierze za rozum, bo, nie przystając na to, żeby zaprzeczenie ważniejszej poowie-zjawisk, miało być wszechrozumem. Taki poeta, a mamy jednego między sobą, który jest mistrzem formy i który się cieszy dość powszechnem uznaniem, popełnia nawet błąd rozumny, ze stanowiska pozytywizmu. Nauka nie twierdzi, że ściśle badanie może nas tyl-ko pouczyć o zjawiskach zmysłowych, że świat ideału leży po za jego zakresem; nie przeczy jednak rzeczywistości tego świata, nie przeczy istnieniu ducha i duchów, po-nieważ tylko, podobno mylnie, że to istnienie

nie da się naukowo stwierdzić, że pewność pod tym względem jest rzeczą osobistej wiary. Otóż jeśli poeta widzi ideał, powinien ten ideał wyznawać z całą mocą poetycznego przekonania, inaczej jest sprzeniewiercą, nawet ze stanowiska pozytywistycznych za-sad, i musi pisać tak, jak człowiek chory, musi wydawać sam rozpacze i dźwięki, w któ-rych wartość sam nie wierzy, i które mierzy sztucznością wierszy. Tak zwany pozytywizm warszawski, a raczej materializm, albo w najlepszym razie sceptycyzm, ukrywający się pod mianem eufemistycznym pozytywizmu, jest zapewne nieprzyjacielem ducha narodowe-go i narodowej poezyi, a nie miałby tej odwagi, którą ma, gdyby pisarze nie byli zniewoleni po-bocznymi względami do pisania nieszczerze-go. Ono to uniemożliwia wszelką narodową poezję i żywotne wyrażanie myśli narodu.

Owa konieczność pisania, albo nieszcze-rze, albo dla niewielu, tłumaczy dziwnie roz-wój malarstwa, w społeczeństwie, które istotnie sztuki nie potrzebuje. Chcę być zrozu-miałym. Malarstwo zazwyczaj rozwija się po-tężnie tam, gdzie popyt za obrazami jest wielki, i gdzie zatem zawód malarza jest za-wodem chlebobójnym. U nas nie należy do-tąd do narodowego obyczaju, ani zakupywa-nie, ani obstarowywanie obrazów. Domy Bo-że zadawała się olejodrukami monachijskie-mi, a domy prywatne rycinami. Malarz z małemi wyjątkami, chcąc żyć, musi malować dla zagranicy, mimo to, jeśli chce być szczerym, jeśli nie chce nakładać pętów twórczej wyobraźni, stoi o wiele lepiej od pisarza raz już dlatego, że książki polskiej nikt już za granicą nie kupi, powtóre, dla ważniejszej o wiele przyczyny. Sztuka ma-

larska bardzo rzadko wyraża myśl literacką, ona szuka tylko piękna lub prawdy, ob-jawionych w formie widomej, i w tym za-kresie posiada zupełną swobodę. Malarz pol-ski, może zupełnie szczerze oddawać kształty i barwy tak, jak je widzi, oczyma ciała lub oczyma ducha; żadnych nie potrzebuje retencyi, nie potrzebuje rzeczy omawiać, nie szuka dwuznaczników. A talent szczerzy brzydzi się dwuznacznikami nadewszystko, choćby dlatego, że miarą talentu jest to wła-snie, że wyraźnie oddaje swoje widzenia. Wy-obraźnia twórcza, może się najczęściej zwró-cić ku jednej lub drugiej formie artystyczne-go działania. Jeśli renesans wydał w Anglii i Hiszpanii przedewszystkiem poetów, a we Włoszech, Niemczech, i w Niderlandach przedewszystkiem malarzy, to tylko dlatego, że tu poezya a tam malarstwo, były bar-dziej wzięte. Rembrandt albo Rafael, byłiby w Anglii albo Hiszpanii tworzyli aredydzia dramatyczne, Szekspir, albo Calderon, byłiby byli we Włoszech albo w Niderlandach po-tężnymi malarzami. To też w Polsce dzisiej-szej inna się talent. twórczy tylko wtedy pió-ra, kiedy okoliczności jego wychowania nie pozwoliły żadną miarą na to, aby się jął pę-dzić. Krajobrazy wspaniałe pana Tadeusza i fantastyczne widzenia Szwejcarey albo kla-syczne sceny z Frydyona, zostały za dni naszych namalowaniami a nie napisaniami, a przed laty pięćdziesięcioma, byłiby Matejko, Siemi-radzki i Brandt, opisałi dramata historyi na-szej, błyszczącą rozpusztę klasycznego deka-densu i rycerskie wyprawy towarzyszków pa-ncernych albo kozaków. Ci z naszych arty-istów, którzy wytrwali przy piórze, widząc zagroźony przed sobą, wielki gościniec poe-

zy, jeśli się za dni naszych powieści, trochę dla-tego, że to ścieżka popularniejsza, głównie jednak dlatego, że zdawało się, iż na niej będą swobodniejszymi, boć przecież nikomu to nie nie szkodzi, jeśli kto wiernie obrazuje powszednie życie ludzkie.

Tymczasem okazało się wnet, że złu-dzeniem przypuszczenie, jakoby powieść pol-ska mogła być dziś, choćby artystycznie szczerą. Życie nasze powszednie jest nawskróś zaprawione tem, czem żyła nasza dawna poezya; a kto chce przemawiać do szerszej publiczności, ten musi unikać każdego słowa o tem, każdej wzmianki, i musi przeto pisać powieści o naszym niby społeczeństwie, które są doń niepodobne, i które wyobrażają tylko jakieś szare życie, pozbawione życia. Zaledwo największe talenta zdołały tę tru-dność ominąć tam, gdzie chodziło o powieść obyczajową; inni pisarze łatwo kopiują po-wieść francuską, pisząc niby o nas, kłamią. Kto tedy chciał pisać artystyczną prawdę, ten się uciekł zawczasu do powieści histo-rycznej. Mógł bowiem odtworzyć społeczeń-stwo jakieś przeszłe, jednak swojskie, w któ-rem ludzie mówili szczerze i bez dwuzna-czników o tem, co im najbliższ było na ser-cu, i działali jak ludzie zupełni, którzy prócz uczuć i interesów prywatnych, mają także na względzie sprawę publiczną. Jest rzeczą tedy zupełnie naturalną, że powieść historycz-na w ostatnich latach dwudziestu zajęła u nas przewodnie stanowisko; w niej mogli być pisarze szczerzy, i dlatego do niej się uciekli, Kraszewski zakończył życie swoje cyklem powieści historycznych, obejmujących dzieje całej dawnej Polski. Potem Sienkie-wicz wstrząsnął całym społeczeństwem swoje-

które dawniej stanowiły przewagę nad wyrobami krajowymi.

Nadto udzielił Wydział krajowy kredytu z tego funduszu na pierwszą w kraju fabrykę opatrunków chirurgicznych, dalej na fabrykę wyrobów platerowanych, na zakład galwanoplastyczny, na fabrykę sukieniczą, stojącą w rękach swojskich, na fabrykę wyrabiającą drewniane kolki do butów na eksport, na założenie składu materiałów przez spółkę stolarzy, na wyrób taniach mebli przez inną spółkę stolarzy, na rozwinięcie fabryki korzków i t. d.

Dalszym objawem postępu przemysłu w kraju, jest ta okoliczność, że teraz ma się do czynienia z przedsiębiorstwami, obliczającymi na coraz większą skalę, — jak n. p. apretownia płócien w Krośnie, garbarnia rzeszowska, albo parowe fabryki dachówek. Są to przedsiębiorstwa, z cechą wybitnie fabryczną, obliczone na wielką produkcję, a więc na koło interesentów, obejmujące albo kraj cały, albo znaczne przestrzenie kraju.

## Rada Państwa.

(XCVI. posiedzenie Izby poselskiej).

\*+\* Wiedeń, 15 stycznia. (Kor. Gaz. Lwowski).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba nie tak licznie zgromadzona jak na posiedzeniach poprzednich.

Na ławie rządowej wszystkie członkowie gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

Wydział powiatowy myślenicki petycyonuje o pomoc skarbową dla zaradzenia głodowi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad traktatami handlowymi.

Pierwszy zabiera dziś głos pos. Kozłowski, którego mowę podamy w jednym z najbliższych numerów.

Po nim bardzo obszernie przemawia pos. Liechtenstein, który uznaje trudności dzieła takiego, jakim jest kompleks traktatów handlowych, bo P. Minister handlu ma tu sprawę z różnorodnymi interesami ludności austriackiej, ze sprzecznością interesów austriackich a węgierskich i nakoniec ze sprzecznością interesów Monarchii austro-węgierskiej jako całości, a interesów wszystkich państw zagranicznych, z którymi traktaty te zawarto.

Są to okoliczności łagodzące winę Rządu austriackiego, ale bez winy on nie jest, że poświęcił interesy przemysłu i rzemiosła na rzecz interesów ziemian. My posłowie miasta Wiednia — powiada mowca — głosować będziemy przeciw traktatom, a to nie ze stanowiska partykularza wiedeńskiego, lecz po pierwsze dla tego, że traktaty niedostatecznie warują trwałą interes całej Monarchii, po drugie że austriacka połowa Monarchii ma z nich więcej krzywdy niż pożytku, po trzecie, że ludność wiedeńska stanowczo jest pokrzywdzona. Tylko ekonomicznymi i społecznymi argumentami posługiwac się będą; dla politycznych nie ma tu miejsca, a szczególnie polityka zagraniczna, ser-

decznie sympatyczny nam sojusz troisty, nieodzowny dla pokoju europejskiego i dla wielkości ojczyzny naszej, na szczęście nie zawisł od pozycji taryfowych ani od konwencji weterynaryjno-policyjnej, skoro stanął i rozwinął się już przed temi traktatami.

Tu mowca przechodzi do rozwinięcia obszernie wymienionych powyżej trzech punktów.

Pos. Fournier zwalcza wywody preopinanta o ekonomicznym zbliżeniu się Niemiec do Rosyi tym argumentem, że, gdyby między Niemcami a Rosyją łatwe było wogóle jakieś porozumienie, Rosyja nie potrzebowałaby poróżniać się z Austryją o wpływ na półwyspie Bałkańskim. Rosyja nieda przystępu przemysłowi niemieckiemu do swoich dzierżaw, bo sama stworzyła sobie już przemysł weale znaczny; ztąd też Niemcy nie dadzą przystępu rosyjskim płodom rolniczym. Dalej dziwi się, że z pomiędzy Młodoczechów właśnie reprezentanci rolnictwa oświadczają się przeciw traktatom; wartoby posłuchać też choćby jednego tylko reprezentanta czeskich Izb handlowych. Młodoczezi odrzucają traktaty jedynie ze względów politycznych; jakże inna byłaby sprawa, gdyby chodziło o traktat handlowy nie z Niemcami, lecz z Rosyją. Mówiąc o Rosyji, Młodoczezi wszystko na wspak widzą: Rosyja jest rozmówiana w pokoju, a trójprzymierze mać pokój; u siebie są Młodoczezi demokratami, a ludy półwyspu Bałkańskiego chcieliby wydać w ręce despotyzmu rosyjskiego. Młodoczechów nikt seryo brać nie może; argumenty ich nie są argumentami przeciw traktatom handlowym, które otrzymają chętną aprobatę znacznej większości Izby. (Brawa z lewicy).

Pos. Bula t dowodzi, że traktat z Włochami krzywdzi ludność dalmacką w potrójnym względzie: co do żeglugi, co do rybołówstwa i co do wina, a oświadcza, że jeśli Izba nie zgodzi się na wniosek mniejszości komisyjnej co do rzezonego traktatu, wtedy on i inni głosować będą przeciw wszystkim traktatom.

Pos. Rosenstock widzi wielką wartość tych traktatów w zakończeniu ciężkich walk ekonomicznych, a utworzeniu wielkiego środkowo-europejskiego obszaru konsumcyjnego. Ustaje polityka odosobnienia się ekonomicznego, nastaje epoka ustalenia się stosunków produkcyjnych i konsumcyjnych, pożądanego dla obu dziedzin produkcji austriackiej. Monarchia bowiem austro-węgierska i sama także austriacka połowa Monarchii jest państwem rolniczym i zarazem przemysłowym; obie dziedziny wymagają uwzględnienia we wzajemnym interesie, albowiem między rolnictwem a przemysłem istnieje korelacja. Ztąd też trudno jest można mówić ustawicznie o przewadze ziemian. Wobec interesów Węgier, które są przeciwieństwem do ziemian, interesami Austrii; a powinno przemysłowi na pomysły rolnictwa tem więcej zależeć, ile że silny stan rolniczy jest najpewniejszą podstawą i najlepszym odbiorcą dla przemysłu. Dla tego też mądrze było połączyć państwa środkowo-europejskie w jeden wielki obszar dla wzajemnej wymiany płodów. Ale traktaty te nie dość jeszcze czynią dla ekonomicznego podźwignienia państw połączonych niemi. Rząd powinien pamiętać, że ustalenie stosunków zawisło także od uregulowania wa-

luty, tudzież od taryfowych zarządzeń na kolejach własnych, jako też zagranicznych. W ten sposób dopiero traktaty handlowe nabiorą całego znaczenia. (Brawo, brawo z ław polskich).

Pos. Malfatti oświadcza się przeciw stipulacji traktatu z Włochami o ile tyczy opłat od wina, zwalczając wywody posła Fr. Coroniego.

Pos. Bareuther uważa traktaty za odpowiednie interesowi niemiecko-narodowemu i za pożądane w interesie pokoju europejskiego, jako też za zastosowane w ogólności do potrzeb przemysłowej i ekonomicznej produkcji austriackiej, byle tylko Rząd niektóre pokrzywdzone gałęzie przemysłu w inny sposób poparł. Mowca z zapałem mówi o zasługach Bismarcka około politycznego sprzymierzenia Austrii z Niemcami i mniema, że, gdyby Bismarck był jeszcze kancleżem, nie byłoby przyszło do nienaturalnego przymierza Francji z Włochami.

Po mowie pos. Krumbholza, wypowiedzianej w języku czeskim przeciw traktatom, przerwano rozprawę.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 30. — Następne jutro.

## KORESPONDENCYE

Berlin, 15 stycznia.

(Ukonstytuowanie się Koła polskiego. — Nowa ustawa szkolna. — Pomyślny zwrot w sprawie przenoszenia nauczycieli. — Projekt wystawy międzynarodowej w Berlinie).

(K) Koło polskie sejmu pruskiego, zebrało się wczoraj na pierwsze posiedzenie, celem ukonstytuowania. Prezesem został wybrany ponownie p. Czarliński, na wiceprezesa powołano Marcelego hr. Żółtowskiego, członka Izby panów; na sekretarzy: ks. Zdzisława Czartoryskiego i księdza Radziejewskiego; a na kwestora J. Grabskiego.

Do komisji parlamentarnej zostali wybrani: prezes Czarliński, ks. dr. Jażdżewski i p. Cegielski. Zastępcami ich, posłowie: ks. kanonik Neubauer i Sezaniecki. Do komisji fachowych wybrani: 1) Do komisji budżetowej: ksiądz dr. Jażdżewski; 2) do komisji rugów wyborczych: p. Sezaniecki; 3) do komisji petycyjnej: p. Motty; 4) do komisji edukacyjnej, względnie dla nowej ustawy szkolnej p. Schroeder.

Następnie obradowało Koło nad projektem nowej ustawy szkolnej. Projekt ten bardzo obszerny, obejmując bowiem 9 rozdziałów i 194 paragrafów. Jeden z najważniejszych paragrafów (piąty), nie wspomina nie wprawdzie o nauce języka ojczystego, zawiera jednak dodatek: „iż przyjęcie innych przedmiotów do planu szkół ludowych, może nastąpić za zezwoleniem ministra oświaty“. Również od władzy dyskrecyjnej ministra zależy, w jakim języku ma być wykładana nauka religii. Zresztą projekt zapewnia Kościółowi obszerny wpływ na oświatę ludową i z tego głównie powodu występuje przeciw niemu gwałtownie prasa liberalna.

Pierwsze czytanie nowej ustawy w Izbie poselskiej, nastąpi dopiero za dni dziesięć,

to jest, po załatwieniu w pierwszym czytaniu preliminarza państwowego.

Jako oznakę, iż rząd postanowił zaniechać przenoszenia polskich nauczycieli do prowincji niemieckich a nauczycieli niemieckich do dzielnic polskich, można to uważać, iż polecił regencyom prowincji zachodnich, aby odtąd nie prezentowały już młodych pedagogów niemieckich do dyspozycji ministerstwa. Owszem w preparandach i seminariach prowincji zachodnich zapowiedziano przyszłym kandydatom stanu nauczycielskiego, że nie potrzebują się już obawiać przesiedlenia po ukończeniu kursów na praktykę do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Należy tu nadmienić, iż w obec groźby deportacji nauczycieli na wschód wpływ do nauczycielskich zakładów przygotowawczych Westfalii i prowincji nadreńskiej znacznie się zmniejszył ostatnimi czasy.

Rząd dalej przystaje chętnie na powrót tych translokowanych nauczycieli Polaków, których żony z tęsknoty za stronami rodzinnymi zachorowały. Na tej podstawie kilku już nauczycieli Polaków powróciło do Księstwa.

Niemiecki sejmik handlowy, który odbył się dzisiaj, oświadczył się prawie jednogłośnie za urządzeniem w Berlinie wystawy międzynarodowej. Magistrat i berlińska reprezentacja miejska wybrały komisję z 30 członków, która ma zastanowić się nad tem, w jaki sposób miasto ma popierać projektowaną wystawę.

## Ruch wyborczy na Węgrzech.

Pierwsze wybory na Węgrzech odbędą się dnia 28 b. m., w którym dniu ma być wybranych 188 posłów. Wszyscy przewodcy stronnictwa i wybitniejsi mężowie parlamentarni wstąpili już w szranki walki wyborczej i przedstawili się swym wyborcom.

Dnia 12 b. m. prezes gabinetu hr. Szapary, wygłosił mowę programową przed deputacją, która przybyła do Pesztu, aby mu ofiarować mandat Temeszwaru. Przypominając osiągnięte od lat 25 ważne rezultaty, hr. Szapary podniósł konieczne reformy. Przeszkadzają im stronnictwa opozycyjne, i to nie tylko stronnictwo niepodległości, które teraz jeszcze, po 25-letnich pomyślnych doświadczeniach, odrzuca ugodę z roku 1867, lecz także stronnictwo narodowe (umiarkowana opozycja), które wprawdzie uznaje tę ugodę, ale nieustannie porusza kwestye prawno-polityczne. Węgrom nie potrzeba sporów o zasady konstytucji, lecz pracy i reform, aby zabezpieczyć interesy kraju.

Równocześnie w sali stowarzyszenia gimnastycznego w Budzie minister obrony krajowej generał baron Geza Fejervary wygłosił przed licznym gronem wyborców mowę, w której oświadczył gotowość przyjęcia ponownie mandatu z Igo okręgu stolicy. Generał Fejervary dokładnie wykazywał niewłaściwość żądań stronnictwa narodowego co do spraw wojskowych i podniósł konieczność zachowania jedności wojska austriacko-węgierskiego i niemieckiej komendy. Następnie omawiał obszernie kwestye polityczne. „Na naszym narodzie — rzekł — cięży jakoby klątwą, że nie może żyć bez sporów stronnicych. Tego, niestety, dowodzą dzieje nasze

mi trzema powieściami z siedemnastego wieku, w których pomieszał mistrzowsko śmiech starszylachecki z najtragicznymi sytuacjami, i z niezrównanymi opisami przyrody. Te powieści nie są bez błędów, ale są dziełami geniuszu i pozostaną najznakomitszym pomnikiem współczesnej literatury polskiej. Metoda powieściopisarska Sienkiewicza, nie podobała się weteranowi pióra Kaczkowskiego, który postanowił własne powieści historyczne przeciwstawić tym, w których chodzi pan Zagłoba. Właśnie to przeciwstawienie, nie posłużyło nadzwyczaj misternym dziełom Kaczkowskiego, w których głęboka znajomość historii i charakterów ludzkich, brata się z wysokim artyzmem, a mimo to, nie zrobiły w kraju tego wrażenia, na które zasłużyły. Wreszcie najmłodszy, Adam Krechowicki, wszedł na tę samą drogę historycznej powieści, i zasłużył sobie na niej na powszechnie uznanie. Nie masz u niego niezrównanego humoru i obrazowej wzorzystości Sienkiewicza, nie masz subtelności artyzmu i epickiego spokoju Kaczkowskiego, ale są inne zalety, które mu zapewniają niepoślednie miejsce w dziejach piśmiennictwa naszego. Jest głębiej odczucie tego, co się dzieje we wnętrzu duszy ludzkiej, jest zadziwiająca prawda w rysowaniu charakterów, istotnie historycznych, które bywają u Sienkiewicza przerobione wedle poetycznej potrzeby. Jest wreszcie rzec najcenniejsza ze wszystkich: głębokie poczucie moralnej prawdy, tkwiącej u dna wszechrzeczy, graniczącej prawie z mistycyzmem, ale nie popadające w tę ton niebezpieczną, utrzymujące się na poziomie chrześcijańskiej prawdy. Ale zaledwie rozpoczął Krechowicki swoją działalność na polu historycznej powieści, a oto pojawiły

się tu te same zapory, które przeszkadzają rozwojowi powieści obyczajowej, i stało się jawnym, że powieść historyczna z późniejszych wieków, przez jakiś czas przynajmniej z trudnością się dostanie do rąk szerszej publiczności. Jest tych powieści za wiele, za wielkie zrobiły wrażenie, a nie trzeba, aby publiczność polska odnosiła takie wrażenia, trzeba zatem, aby na parę lat zamilkły. Krechowicki mógł się jeszcze odezwać z powieścią jednotomową, z czasów odległych, piastowskich, a teraz przechodzi na niezmiernie trudne pole powieści obyczajowej, czytanej w Warszawie (*Wiek*) w Krakowie (*Czas*) i w Poznaniu (*Kuryer Poznański*).

Tą powieścią jednotomową jest *Szary Wilk*, odgrywający się za czasów Kazimierza Wielkiego. Wincz z Szamotoł, możny pan Wielkopolski zdradził króla Łokietka, i sprowadził na kraj straszną klęskę krzyżacką. W ostatniej chwili tknięty skrucą, przeszedł na stronę polską pod Płowcami i przyczynił się do pogromu Niemców. Król mu przebaczył, nie przebaczył naród i banda zbrojów pod przewodem Macieka Borkowicza, zamordowała go okrutnie we własnym zamku. Ów Maciek jest bohaterem powieści. Był to także możny pan Wielkopolski, ale z bólem okrutnik beczny, przewany „Szarym Wilkiem“. Stawiał długo opór królowi Kazimierzowi Wielkiemu, a uciskał srodze całą wielkopolską dzielnicę. Zachecał mu się raz piastowskiej księżniczki Jadwigi, córki zubożałego księcia Henryka na Żeganiu, ale został wzgardzony i poprzysiągł zemstę, o której nie zapomniął, choć się gdzie indziej zakochał za panietale. Z rozkazu umierającego ojca bowiem, chował w swoim zamku Martę, córkę zamordowanego Wincza, pannę przednieją

urody. Chował ją najpierw w poniewierce, ale skoro dorosła, zamknął ją w komnatach wspaniałych, surowo odgraniczoną od świata. Nie śmiał się jednak tknąć sieroty i nie potrafił przeszkodzić temu, by się nie zakochała w rycerzu Janku, którego ujrzała z daleka.

Tymczasem Kazimierz Wielki, rządził mądrze krajem, i mnożył w Polsce dostatki, ale nie umiał przyjść do ładu z samym sobą. Ożeniony z heską księżniczką, nienawdził jej; długo trwał w jawnej rozpucie i daremnie prosił o rozwód z Awignonu. Gdy się wreszcie rozszła po kraju wieść o śmierci królowej, ożenił się z tą właśnie Jadwigą Żegańską, o którą Borkowicz owego czasu starał się niefortunnie. Wściekły wojewoda rozgłosił po kraju, że dawna królowa żyła jeszcze w Kasselu u ojca swojego, że Jadwiga była przeto nałożnicą królewską i podniósł równocześnie bunt jawny. Pokonany przez Kazimierza, został zamknięty w lochu, gdzie go morzono głodem, póki oszezerstwa rzucenego na królowę nie cofnie. Opierał się jednak przy swoim a to tembardziej, iż wiedział, że mówi prawdę. W ostatniej chwili zaprowadzono do jego więzienia Martę, oswobodzoną z jego niewoli, myśląc, że ona zdoła nakłonić do odwołania strasznego zarzutu uczynionego Jadwidze. Ale gdy z głodu konający Borkowicz ujrzał ukochaną istotę, rzucił się na nią tylko z ohydą lubieżnością i skonał nie odwoławszy niezego, a Marta poszła w klasztorze pokutować za winy ojca i tego który ją wychował.

Oto treść powieści, pełnej zadziwiających przygód, których wiele pominałem. Znajdzie się krytyk, który powie, że trzeba powieść historyczną przedewszystkiem sądzić

ze stanowiska historycznej prawdy. Na to się zgodzić niepodobna. Powieść nie jest historią. Dzieje bohaterów powieści muszą być przedewszystkiem osobiste a nie społeczne, i muszą być epicko tak zastrzone, jak to nigdy w rzeczywistości nie bywa. Niepodobna także żądać od powieściopisarza, aby obraz społecznych stosunków przedwiecznych był u niego wiernym; na to nie wystarcza wiedza ludzka. Jeśli się powieść dzieje w czasach mniej znanych, można rzec, że powieściopisarz opisujący Polskę, dawniejszą jak za króla Sasa, musi bardzo wiele rzeczy dorabiać wyobraźnią; nawet siedemnastego wieku nie znany na prawdę, nie umiemy sobie wyobrazić życia kresowego, spędzanego wśród nieustannej obawy trwogi tatarskich i kozackich napadów a rozmiar katastrofy, którą dzuma i wojna na Rzeczpospolitą spowodowały za Jana Kazimierza, dotąd nie jest dobrze znany i przewyższa może wszystko to, o czem wyobraźnia poety roić może. Ale co więcej, mimo pamiętników Paska i obszernych sprawozdań oświeconych posłów, nie mamy jasnego obrazu tego, jakim było życie choćby tylko szlachty i panów, w siedemnastym wieku. Zagląając do prac źródełowych odnosi się przekonanie, że wielki pan polski nie wyglądał tak, jak w powieściach naszych Radziwiłł, Kazanowski albo Wiśniowiecki. Posiadał olbrzymie płachty ziemi, ale dochody małe, które sły prawie jedynie na utrzymanie wojska nadwornego, i na chwałę Bożą. Żył w zamku, kiedy mu się wiodło dobrze, ale ten zamek był fortecą wewnątrz ubogo urządzonej i magnat wpaadał ustawicznie w tak wielkie długi, że musiał zamki swoje i włości oddawać wierzycielom w zastaw i zamieszkać, z rodziną w skromnym

od sz. Szezepana aż do dni dzisiejszych. Terazniejsza opozycya zamiast zaczerpnąć nauk z nieubłaganej logiki dziejów i zapatrywać się trzeźwo na położenie obecne, ciągle wstępuje w ślady dawnych *status et ordine*, których sobokostwo i wyuzdana ambicja, tak często popchnęły Węgry w otchłań nieszczęścia. Opozycya zapomina, że w roku 1837 uroda narodu z Koroną utworzyła stanowczy stan prawny. Dla tego tak zwane stronnictwo niepodległości straciło wszelką rację bytu. Jakiem prawem to stronnictwo powoduje się teraz na wolę narodu, skoro ten naród w r. 1867 wypowiedział wolę swą raz na zawsze? Dalej mowca ostro krytykował zachowanie się stronnictwa narodowego, które wprawdzie uznaje ugodę, ale pragnie ją nibyto rozszerzyć, a tym sposobem naraża cały stan prawny na niebezpieczeństwo. Naród węgierski bronił dzielnie swych praw, ale się niedopusił tendencyjnej interpretacji zawartego układu.

Onegdaj minister sprawiedliwości, Szilagyi, przemawiał przed wyborcami swymi w Preszburgu. Pan Szilagyi był tam wybrany, kiedy wspólnie z hr. Apponyim stał na czele opozycji umiarkowanej. Jednakże wyborcy preszburscy pozostali mu wierni, gdy w roku 1886 opuścił opozycję umiarkowaną, a także, gdy w roku 1889 wstąpił do gabinetu. Natomiast hr. Apponyi, który dawniej posiadał bardzo wielki wpływ w Preszburgu, usiłuje stara się, aby tam swego rywala przyprawić o klęskę. Jakoż stronnictwo narodowe w Preszburgu, przeciwko kandydatom stronnictwa rządowego, Szilagyiemu i Neuszidlerowi, stawia kandydaturę Apponyiego, i znanego z namiętnych występów parlamentarnych, barona Kaasa, współredaktora *Pesti Naplo*. To też mowa p. Szilagyiego była prawie całą ostrą polemiką przeciwko stronnictwu Apponyiego.

Nasamprzód minister wykazywał, że od roku 1867 każdy rząd węgierski starał się o utwierdzenie terytoryjalnej jedności królestwa, że jednak trzeba względem innych narodowości okazać usposobienie pojednawcze, aby je pozyskać dla węgierskiej myśli państwowej, i że hasła stronnictwa Apponyiego, obudzając podejrzliwość tych narodowości, utrudniają tylko zadanie państwowe. Co do interpretacji ugody z roku 1867, Szilagyi zaznaczył, że od samego początku istniało stronnictwo, które tę ugodę zasadniczo odrzucało, ale dopiero teraz stronnictwo (narodowe), które nibyto uznaje ugodę, pod pretekstem rozszerzenia jej, powtarza te wszystkie hasła, którei dawniej opozycya zasadniczo zwalczała ugodę; następnie mowca dosadnie skarcił nadużywanie przez stronnictwo narodowe nazwiska Deaka, któryby nigdy nie był zawierał sojuszu ze stanowczymi przeciwnikami ugody. W trzeciej części swej mowy pan Szilagyi wykazywał niekonsekwencje Apponyiego w sprawie reformy administracji, którą z początku popierał, a teraz znowu chwali skrajną lewicę, że ją udaremniła.

Minister skarbu, dr. Weckerle, stawał wczoraj, w niedzielę, przed swymi wyborcami; a minister handlu, Baross, minister rolnictwa Bethlen, i sekretarze stanu, Groman, oraz Mikołaj Fejer — wygłoszą w tym tygodniu swe mowy wyborcze.

W kilku okręgach zaszły już krwawe starcia między zwolennikami stronnictwa

liberalnego i partyi hr. Apponyiego. W jednym z okręgów wyborczych komitatu szlacciego zabito jednego wyborcę, a kilku ciężko raniono, toż samo stało się w komitacie szatmarskim.

### Prądy polityczne w Watykanie.

Rzymski korespondent *Pol. Corr.* donosi: Powołanie dotychczasowego ministra handlu, p. Chimirri na stanowisko ministra sprawiedliwości i kierownika ministerstwa wyznań, powitano w kołach watykańskich z zadowoleniem. P. Chimirri, jako deputowany, zajmował w sprawach polityki kościelnej zawsze umiarkowane stanowisko i niejednokrotnie za czasów ministerstwa Crispiego, zwalczał natarczywie środki, które były wymierzone przeciw duchowieństwu. W Watykanie nie ludzą się zresztą wcale, nie czynią sobie żadnych nadziei, ażeby przez mianowanie p. Chimirri ministrem sprawiedliwości i wyznań, przyjęło mogło do radykalnego przeobrażenia stosunków pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, bądź co bądź jest wszakże nadzieja, że usposobienie pojednawcze nowego ministra, przyczyni się do złagodzenia coraz częściej wynikających starć, tudzież że będzie mogło przyjść do *modus vivendi* pomiędzy Stolicą Apostolską a Kwirynałem w sprawach znajdujących się w zawieszaniu.

Tenże sam korespondent rzymski pisze o stosunku Watykanu do republiki francuskiej: W dniu 5 stycznia wysłał papieski sekretarz stanu pismo do kardynała arcybiskupa paryskiego; w piśmie tem przedstawił Papież obowiązki, które ciążyą na katolikach francuskich w obec dzisiejszego wewnętrznego położenia we Francji. Ojciec św. zwraca się do katolików z upomnieniem, ażeby zaniechali wszelkiej gwałtownej polemiki, która mogła wywołać wzburzenie i wzywa wiernych, ażeby chęć bronić swoich religijnych interesów i spraw, stanęli bezwarunkowo na gruncie konstytucyjnym. Polecono kardynałowi arcybiskupowi Paryża, ażeby o piśmie papieskiem zawiadomił najwybitniejsze osobistości stronnictwa katolickiego. Czy zaś nastąpi publiczne ogłoszenie rzeczonych pisma, dotychczas niewiadomo.

### Książę Clarence.

Cała prasa angielska prawie wyłącznie zajęta jest narodem nieszczęściem, t. j. zgonem młodego księcia Clarence. Dzienniki podają najdrobniejsze szczegóły, dotyczące osoby zmarłego i okoliczności tyjących się choroby. Z obszernych tych sprawozdań, wyjmujemy niektóre:

Książę zaręczył się przed miesiącem z kuzynką swoją, księżniczką Maryą Wiktoryą Teck. Do zaślubin, które — jak wiadomo — odbyły się miały dnia 27 lutego w kaplicy windsorskiej św. Jerzego, czyniły się już rozległe przygotowania nie tylko na dworze królewskim, ale i w całej Anglii, gorąco przywiązanej do domu panującego i w losach jego rodzinnych serdecznie uczestniczącej. Gmina londyńska miała ofiarować młodej parze wspaniałą zastawę srebrną na 36 osób,

kosztującą 16.000 funtów szterlingów. Upominek był już prawie gotów. Nowożeńcy spędzić mieli miodowe miesiące w rezydencji księcia Wali, Sandringham, poczem, zamieszkać w pałacu St. James, w którym babka narzeczonej, sędziwa księżna Cambridge, spędziła lat 38, a król Ernest August hanowerski przed nią lat 58.

Abym spędzić przyjemnie zbliżający się dzień urodzin księcia (8 stycznia), rodzina księcia Wali przeniosła się dnia 30 grudnia z Marlborough-House w Londynie, w którym młodszy syn, książę Jerzy, świeżo przebył tyfus, do Sandringham. Tu zjechało się wkrótce liczne i świetne towarzystwo, w tej liczbie księstwo Fife z niedawno urodzoną córeczką, księżką Teck z żoną, córką i trzema synami, hr. Albert Mensdorff i inni. Ten ostatni, nabawiwszy się w Sandringham influenzy, powrócił w święto Trzech Króli do Londynu.

W Sandringham oczekiwano z gorącem upragnieniem przybycia księcia, który corocznie spędzają święta Bożego Narodzenia w kole mieszkańców tamtejszych. I w tym roku nastąpiło, aczkolwiek w nieobecności księcia, hojne obdarowanie biednych upominkami świątecznymi; samego mięsa wołowego rozdzielono 27 cetnarów. Ludność wyrażała gorące życzenie, aby przynajmniej na Nowy Rok zjechał dwór do Sandringham, co też się na nieszczęście stało.

Książę zaziębił się w poniedziałek, dnia 4-go b. m., na pogrzebie ks. Hohenthalo. Mimo tego przez dwa dni jeszcze polował. Dopiero w dzień swoich urodzin położył się do łóżka. Przywołany lekarz miejscowy stwierdził tylko silne zaziębnienie; za wezwaniem w sobotę z Londynu słynni lekarze: Laking i Broadbent uznali dopiero ostry i niebezpieczny charakter choroby.

Książę, już od czasu ostatniej podróży swojej do Indji, odbytej w r. 1889, w czasie której przebył ciężką chorobę, czuł się słabowitym. Wął konstytucyja zmarłego tłumaczy się także okolicznością, że przyszedł on na świat w siódmym miesiącu. Rodzice spodziewali się radosnego wydarzenia dopiero w marcu, gdy księżna Wali, powróciwszy ze ślizgawki, uczuła się niedobrze. Pod ręką nie było odpowiedniej pomocy lekarskiej, ani akuszerskiej. To wpłynęło na całą przyszłość młodzieńca.

Do najważniejszych epizodów tego życia, należała dwuletnia podróż obu synów księcia Wali naokoło prawie całego świata. W czasie podróży tej, na pokładzie okrętu „Bacchante“, spisywali obydwa, pod okiem swego gubernera Daltona, wrażenia. Pojawili się one w r. 1885, w ostatniej redakcyi Daltona, w dwóch sorych tomach; brat młodszy, Jerzy, uchodził zawsze za bardzo inteligentnego. W r. 1883 uczęszczał ks. Clarence na uniwersytet w Cambridge, gdzie bardzo był lubiany, wiele jednak tam się nie uczył; następnie był także w Heidelbergu, gdzie mieszkał u profesora Ihne; w r. 1886 odbył służbę wojskową, a w roku 1889 udał się do Indji. Najpopularniejszym czynnem księcia były zaręczyny jego z księżniczką Maryą Teck, która jest bardzo lubianą w Anglii.

Z czasów pobytu księcia w Cambridge publikuje prof. Stuart w dzienniku *Star* charakterystyczne szczegóły o młodzieńcu. Powiada on między innymi:

„Książę Albert zamieszkiwał dwie izdebki na poddaszu nademną. Obiad jadał przy stole profesorów, żył bardzo spokojnie, miał naturę dobroduszną i był skończonym gentlemanem. Nie był ani bystrym, ani wysoko rozwiniętym, ale bardzo pilnym; w ogóle rozum jego pracował zwolna i z tego powodu utykał często w rozmowie nawet ze studentami. Najlepszymi przymiotami jego były: osobista uprzejmość, delikatna uwaga, aby nikogo nie obrazić i wielka miłość dla matki i siostr. Tylko gdy z niemi lub o nich mówił, ożywał się, zresztą rozmowa z nim nie była interesująca.“

Zbytecznym byłoby dodawać, że dwór angielski otrzymuje ze wszystkich stron świata, a w pierwszym rzędzie od rodzin panujących, najserdeczniejsze dowody współczucia, cała zaś Anglia przywdziała żałobę, a ku nieszczęśliwej i złamanej narzeczonej, zwracają się wszystkie serca, bolejące nad tą, która wszystko straciła, bo przyszłego męża, którego kochała i koronę, której była godna!

Pogrzeb księcia odbędzie się we środę w królewskiej kaplicy w Windsorze.

### Głód w Rosji.

Do Kijowa przybywają ciągle partye chłopów rosyjskich z gubernij dotkniętych klęską głodową. Przeważna ich część przybyła pieszo, żywiąc się po drodze z jałmużny. Tylko właściciele z gubernij: tambowskiej i riazkańskiej zjechali w oryginalnych kibitkach, kosztem swych ziemstw. Niektórzy z przybyszów, pomodliwszy się i oddawszy część Ławrze peczerskiej, wracają do swej ojczyzny; ci zaś, którym się udaje znaleźć jakieś zatrudnienie, pozostają w Kijowie, a inni rozchodzą się za zarobkiem do

miast i miasteczek na prowincyi. Widok tych przybyszów jest okropny: wszyscy obdarci i obszarpani, a niektórzy, pomimo dotkliwego zimna, nie mają nawet kożuchów baranich, co u chłopów uchodzi za szczyt nędzy. Jedynymi środkami utrzymania najzamożniejszych z pośród nich — są pieniądze, otrzymane ze sprzedaży wychudłych szkap, na których odbyli tak daleką podróż.

Celem zaopiekowania się tymi nędzarzami, wyznaczył gubernator osobnego urzędnika, którego pierwszym obowiązkiem jest starać się o pracę dla nich. Zanim się takowa znajdzie, winien się postarać o potrzebną ilość biletów na obiady w tanich kuchniach, o cieplejsze ubranie, o bezpłatne noclegi, o pomoc dla chorych i t. p.

Prasa petersburska poruszyła projekt użycia tej żebraczej ludności, jako materiału kolonizacyjnego w południowo-zachodnich guberniach. Ponieważ ziemię prywatną na cel powyższy trzeba byłoby nabywać, a pieniądze w danej chwili na to nie ma, więc w głowach russyfikatorów rozdziły się pomysły oddawania przybyszom wielko-rosyjskim w dzierżawę ziemi skarbowej, której obszar na samym tylko Wołyniu wynosi 375.832 dziesięcin.

Przeciw tym pomysłom kolonizacyjnym wystąpił zasadniczo nawet *Kijowlanin*. Przytoczywszy cały szereg argumentów przeciwko ściąganiu ubogich osadników wielkorozyjskich, oświadcza, że kraj nasz nie potrzebuje kolonistów z zewnątrz; że ma dosyć własnej, rodzimej ludności, której w wielu miejscach już się robi ciasno.“

Wedle *Birż. Wied.*, skarb państwa wyasygnował dotychczas na zaopatrzenie ludności dotkniętej nieurodzajem 70,000,000 rubli.

Specjalny komitet, pozostający pod przewodnictwem carewiczki, na wniosek hr. Woroncowa-Daszkowa, postanowił zakupić w turgajskim okręgu 10,000 koni, tak, aby one dostawione były do nawiedzonych nieurodzajem gubernij, na czas rozpozyczenia siewów wiosennych. Komitet nie zdecydował tylko, czy konie sprzedawane będą potrzebującym po cenie kupna, czy też taniej i czy cena kupna ma być wypłacona przez nabywcę gotowizną czy na raty.

## KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Uszkowice i Czupernosów, w powiecie przemysłańskim, na budowę wspólnej cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ieh Ces. i Król. Wysokości** Najd. Arcyks. Leopold Salvator i Najd. Arcyksiężna Blanka wyjechali wczoraj pociągiem kurierskim do Wiednia.

Na dworcu kolei w chwili pożegnania obecni byli: Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Radea Dworu i dyrektor policyi p. Władysław Krzaczkowski oraz inspektor kolei państwowych p. Ludwik Wierzbicki.

— **Święto Jordanu**, czyli „Bohojawałenia Hospoda“ obchodzone było dziś w stolicy kraju jak zawsze uroczystie, z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi wołoskiej, które celebrował ks. Metropolita Sembratowicz w asystencyi ks. prałata Siengalewicza, kanoników kapituły i licznego duchowieństwa, nastąpiła ceremonia święcenia wody w Rynku. Przy uroczystym obrzędzie oprócz duchowieństwa obecni byli reprezentanci władz rządowych. Widzieliśmy mianowicie: JW. Prezydenta Namiestnictwa Jana Lidla, wiceprezydenta kraj. Dyrekeyi skarbu dr. Witolda Korytowskiego, wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Michała Bobrzyńskiego, oraz radę Dworu p. Krzaczkowskiego. Obecne było też również grono radców Namiestnictwa i innych dykasteryj rządowych, dalej członek Wydziału krajowego dr. Damian Sawczak, prezydent miasta p. Edmund Mochnacki na czele członków reprezentacyi miejskiej i niezmiernie tłumy pobożnych. W uroczystości wzięła udział także honorowa asystencya wojskowa, mianowicie oddział 55 pułku piechoty z kapelą na czele, który podczas ceremonii dawał przepisane salwy. W procesyi dokoła Rynku, która odbyła się w końcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich tujszych gr. katolickich kościołów parafialnych. Cała uroczystość trwała w tym roku niezwykle długo, gdyż od godziny 9 z rana przeciągnęła się do 1 w południe.

— **Bal dworski**. W uzupełnieniu notatki naszej o balu dworskim, który odbył się 12 b. m. w Wiedniu, podajemy opis niektórych pięknych taalet Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, na którą zwrócona była uwaga wszystkich, miała taalet z białego „satin duchesse“, tren i przed haftowane srebrem, a stanik ubrany koronkami. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa była w białej sukni, przetykanej srebrem, ubranej brylantami i białemi strusimi piórami. Księżna Ludwika Koburska była w taaletcie „à la Watteau“, z pallowej „à jour“ materyi, ciemnym złotem haftowanej, girlandami bzu i sobolami przybranej.

dworku. To położenie panów tłumaczy jedynie przyjmowanie podarków od dworu ościennego, których się wcale nie wstydzono; i duma tych panów była mniejszą, jakieś zwykły przypuszczać; i wybuchała czasem pojedynczym aktem swawoli. Pan zwykle pufalił się ze szlachtą, bratał nawet z bogatym mieszczaństwem, a z ludem zachowywał stosunek osobisty i patryarchalny, bywał o wiele bliższym ludu jak dzisiejsi dziedzice i nie wstydzili się nawet udziału w rodzinnych uroczystościach kmieci, jak tego dowodzą liczne zapiski parafialne. Był przytem człowiekiem wykształconym, światłym i w domu bardzo dobroczynnym nawet wtedy, kiedy był szkodliwym dla Rzeczypospolitej, a powodem narzekania ludu były właśnie te konieczne zastawy dóbr, o których mówiłem i ten sam lichwiarz, który chłopu doprowadzał do rozpacz i do buntów, uciskał wielkiego pana, którego sobie wyobrażamy prawie jako monarchę. Szlachta nawet zamożniejsza, żyła w daleko większej jeszcze prostocie, a wykształcenie to, które nabywała u Jezuitów wydawałoby się dziś dziwnie wysokiem u ludzi żyjących w takich samych materyalnych i towarzyskich stosunkach.

Powieściopisarz to wszystko przedstawia inaczej, i nie możemy jemu tego brać za złe, byle ten świat, który przedstawia, był w sobie konsekwentny; bo chodzi jemu o to, aby uwydatnić postacie bohaterów, które przenosi w otoczenie malownicze, i którym nadaje dziwną, osobistą potęgę, tak, że działają tak, jak coś większego od ludzi. Polska siedemnastego wieku wyglądała zatem w powieści jak na obrazie Matejki, tak, jak wyglądała chyba w dniu uroczyste, kiedy się wszyscy sadzili na chwilowy prze-

pych, i krytyk nie temu zarzucić nie może, jeśli z tem tylko powieści do twarzy. A cóż powiemy dopiero o powieści, która się dzieje za Kazimierza Wielkiego? Któż powie, jak wyglądały średnie wieki? Czyż nie są dla wszystkich zagadką wspaniałe domy Boże, które powstawały po wszystkich miastach w czasie, o którym mniemamy, że był czasem ustawicznych gwałtów i rozbojów? Średnie wieki widzimy z daleka, dostrzegamy tylko przedmioty jaskrawe. Powszednie tło życia znikło z poprzęd naszych oczu. Tury gotyckie świadczą o pracy spokojnej i dostatku, a książki są pełne wiadomości o spustoszeniach i pomorach. Rzecz cała da się tylko pojąć, jeśli przypuścimy, że długie czasy względnego pokuju, w których pannało prawo, i które nie zostawiły śladów dziejowej pamięci, bywały przerywane latami owych straszliwych klęsk. Ale także średnie wieki nie zajmą wyobraźni, i nie dają przedmiotu do zajmującej powieści. Życie w nich było jednostajne, szare raczej, choć ludziom bywało często bardzo dobrze, a czasem nieznośnie. Ludzkość była podobną do okolicy Neapolu, w której niszczący wybuch wulkaniczny przerywa zwyczajną pogodę.

Ale nie możemy brać Krechowickiemu za złe, jeśli odrysował średnie wieki ze stanowiska poetycznego, i jeżeli wulkany buchają u niego ustawicznie. Tak nadał walor swoim postaciom, tak uczynił je nadszatkami, i tak mógł napisać jaskrawą powieść, którą się czyta bez tehu, pytając się ciągle, z kąd nowy grom uderzy? Uczynił po prostu zadość wymaganiu poetycznej prawdy.

Najd. Arcyksiężna Marya Immaculata miała suknię z różowego brokatu.

Gustowniemi i bogatemi tualietami odznaczały się panie: hr. Paulina Metternich w sukni z białego brokatu, suto przybranej haftowanym złotym tiulem i galonami. Tren obramowany niebieskimi lisami. Hrabina Taaffe w białej aksamitowej, z fałdem Watteau, princessie, haftowanej we fiołki i girlandami z tychże kwiatów ubranej. Księżna Windischgraetz w przepysznej sukni z brokatu jasno-niebieskiego, z polnemi różami. Pani Merry del Val w popielatej brokatowej sukni, przybranej złotą-żółtą sycylienną i piórami strusimi. Baronowa Bourgoing-Kińska w tualecie aksamitowej, „genre Ophélie“, z prawdziwymi koronkami i bukiętami hyacintów i gwoździków. Księżna Zofia Liechtenstein miała suknię z białej mory pékin, przykrytą tiulem i jedwabnym muszlinem. Brzegiem sukni i stanika szły girlandy jaśminu. Księżna H. Liechtenstein brokat heliotrop, przetykany w srebrne kwiaty, przód sukni i stanika ubrany haftem srebrnym i piórami. Księżna Hohenlohe w białej aksamitowej sukni, tren i przód bogato złotem haftowane. Hrabina Kiemansegg miała princessę z blade-zielonego brokatu, przód tiulowy, bogato na złotem tle w różę haftowany. Margrabina Pallavicini miała tualietę z turkusowego brokatu, przód niebieski aksamitny z kunsztownym haftem złotym i jedwabiami. Hrabina Fugger-Hohenlohe miała suknię wiśniową, aksamitną, futrem bramowaną. Hrabina Rosenberg stanik i tren z jasno-niebieskiej veloutine, z haftem srebrnym. Hrabina Coreth miała suknię bardzo odrębnego fasonu z „satin duchesse“, ubraną fiołkami i gazą jedwabną. Hrabina Baworską wystąpiła w sukni jasno-popielatej adamaszkowej, z białym aksamitem „duchesse“ i haftem z perełek. Hrabina Salm miała suknię popielatą z kosztownymi koronkami. Hrabina Bombelles miała tualietę z blade-niebieskiego brokatu w stylu „directoire“, z szerokim pasem srebrnym i bufiastymi rękawami z niebieskiej gazy. Hrabina Vrints-Althan miała piękną białą brokatową suknię „à la Watteau“, tren bramowany niebieskimi lisami i u końca kokardami. Przód ubrany koronkami i futrem. Hrabina Thun miała suknię białą, aksamitową, przetykaną w girlandy z róż, stanik różową gazą, piórami i złotem przystrojony. Hrabina Coudenhove, dama dworu N. Arcyksiężny Elżbiety, wystąpiła w bogatej tualiecie z brokatu popielato-niebieskiego, tren i przód gustownie ubrane prawdziwymi koronkami, haftem srebrnym i marabutami. Hrabina Mensdorff miała tualietę „genre Mignon“ z białymi i czerwononemi hyacintami, różowy tiulowy tren i rękawy powiewające à la „Mignon“. Hrabianka Coudenhove miała białą aksamitową suknię, przystrojoną białym tiulem, ubraną stokrótkami. Hrabianka Bellegarde miała suknię haftowaną białą, muszlinową, na niebieskim spodzie, wysoki pas z kokardą „Watteau“. Panna Merry de Val, córka hiszpańskiego ambasadora, była w sukni białej tiulowej, z haftem z perełek i kwiatami. Idealnie piękną, ułotną tualietę miała hrabianka Eleonora Salm. Była to princessa z białego haftowanego tiulu, ubrana girlandami białych liści różanych, co wydatniało nader korzystnie uroczą postać hrabianki. Hrabianki Harrach miały blade-niebieskie suknie, z wysoką aplikacją z koronek. Staniki z jedwabiu w pasy, ubrane były muszlinem i koronkami. Hrabianka Hunyady wyglądała, jak zawsze, uroczo, w niebieskiej princessie, ubranej muszlinem i koronkami, z pasem ze wstążki aksamitowej. Hrabianka Teresa Salm miała żółtą jedwabną suknię, żółto-srebrnym tiulem udrapowaną.

Przyznać z krajowego funduszu szkolnego w drodze łaski, tytułem dodatku na wychowanie dla trojga dzieci po nauczycielu ludowym s. p. Janie Dąbrowskim, po 20 zł. dla każdego dziecka, aż do osiągnięcia wieku normalnego. Przyznać z tegoż funduszu tytułem jednorazowych zapomóg wdowom po nauczycielach ludowych: Teofilu Hrycynowej 50 zł., Maryi Winogrodzkiej 70 zł., Natalii Boruckiej 20 zł., Anieli Batkowej 30 zł., Emilii Bulickiej 30 zł., Maryi Iwińskiej 30 zł., Paulinie Michnowskiej 70 zł., Paulinie Kosonockiej 50 zł., Joannie Nowomiejskiej 20 zł., Klementynie Pyczkowej 25 zł. i Tekli Krupkowej 25 zł.

Wreszcie wnosi Wydział krajowy przejście do porządku dziennego nad petycjami: Apolonii Tyrawskiej, Rozalii Konopnickiej, Emilii Dumańskiej, Bazylego Rakowskiego, Teodozy Niklasowej, Leopolda Czernickiego, Karola Marciaka, Anny Orłowskiej i Róży Szwabel.

(S) **Zniżenie prestacji szkolnych.** Kilka gmin wniosło na ostatniej sesji petycje do Sejmu o zwolnienie ich od wyższych prestacji opłacanych dotąd, na podstawie dobrowolnych deklaracji, na płace nauczycieli swych szkół ludowych. Petycje te przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania, a Wydział krajowy przed stanowczym załatwieniem zasięgnął w tej mierze opinii Rady szkolnej krajowej. Po wszechstronnem zbadaniu tych petycji, oraz w uwzględnieniu niekorzystnego stanu majątkowego proszących gmin, postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wnioski następujące: Gminę Psary, powiatu chrzanowskiego, uwolnić od obowiązku uiszczenia zaległych prestacji do funduszu szkolnego okręgowego w sumie 1.673 zł. 4 et.; nadto zniżyć tej gminie począwszy od 1 stycznia 1892 r. dotychczasową prestację na płacę nauczycieli z kwoty 210 zł. na 150 zł. rocznie. Zniżyć od 1 stycznia b. r. prestacje na płacę nauczycieli gminom: Klikowa, w powiecie tarnowskim, z kwoty 250 zł. na 200 zł.; Skawce, w powiecie wadowickim, z kwoty 80 zł. na 70 zł.; Ortyńce, w powiecie samborskim, z kwoty 130 zł. na 100 zł.; Kołbajowice, pow. rudańskiego, z kwoty 200 na 100 zł.; Targaniec, pow. wadowickiego, z kwoty 140 zł. na 100 zł.; wreszcie gm. Kowalowa, pow. tarnowskiego, z kwoty 200 zł. do wysokości obowiązkowej prestacji, wynikającej z ustawy z r. 1885.

-**3- Nowe stypendjum.** Z okazji 50-letniego jubileuszu zasług dr. Antoniego Małeckiego, położonych na polu literatury i historii polskiej, kurator Zakładu Ossolińskich, książę Andrzej Lubomirski, ustanowił wczoraj stypendjum 300 zł. dla pracowników na polu literatury, języka i historii polskiej. Stypendjum to, będzie po wieczne czasy nosiło miano „Stypendjum imienia dr. Antoniego Małeckiego“ i jemu dożywotnie przysługuje prawo rozdawnictwa rzeczonych stypendiów. Nim we właściwym czasie, rozpiszemy się szerzej o zasługach czeiżo-godnego Jubilata, który na tyłu polach naukowej i obywatelskiej pracy przodował od pół wieku naszemu społeczeństwu, dziś zaznaczamy tylko, że pierwsza jego praca p. t. „Żywoć Adama Mickiewicza“ (nawiasem dodajemy, że pierwszy w języku polskim, gdyż zagranicą rychlej do niego się zabrano) pojawił się w *Orełdowniku* poznańskim z roku 1842. Rok obecny, jest więc pięćdziesięcio-letnią rocznicą obchodu tego pierwszego występu dr. Małeckiego, na polu piśmiennictwa naszego.

-**Nowe pisma.** We Lwowie rozpoczęto wydawać *Dwutygodnik galicyjskiej straży skarbowej*. Czasopismo to będzie organem korpusu straży skarbowej w Galicji. Adres redakcji: we Lwowie, przy ulicy Panieńskiej pod 1. 13.

W Baltimore, w Ameryce, zaczął wychodzić tygodnik polski pod tytułem *Polonia*, dla Polaków w Ameryce zamieszkałych. Redakcję prowadzi dr. Julian Czupka.

-**Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa Politechnicznego, Rynek 1. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. Franko, profesora politechniki, „O wystawach przemysłowych w Pradze i Chicago“.

-**Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 18 stycznia 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 16 do 12 w południe dnia 18 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmieuny ze wschodu, co do siły słaby (1—3), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (86 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —9,7°C., najwyższa —5,4°C., w sobotę po południu, najniższa —13,4°C. wczoraj w nocy.

Przez obie doby przy zmiennym stanie nieba i znacznem obniżeniu temperatury mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 775—770mm., w środkowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 771 mm. Prognoza na dobę 19 stycznia 1892 r. (od

południa do południa): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby pozostanie około —10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Stahl, były fotograf, który zapisał był swego czasu gminie lwowskiej dwie realności, (gdzie mieści się obecnie szkoła wydziałowa imienia Królowej Jadwigi).

W Dolinie, Hipolit Szeliński, emerytowany c. k. poborca i burmistrz miasta Doliny, urodzony w r. 1829.

W Czerniowcach, Teresa Hilbergowa, żona profesora tamtejszej wszechnicy, w 30 roku życia.

W Warszawie, Aleksandra z Cieciszowskich Dmochowska, dożywszy lat 81. Zmarłą łączyły węzły pokrewieństwa z Henrykiem Sienkiewiczem, oraz ze zgasłą przed kilku laty księżną Panien Kanoniczek, s. p. Haliną Cieciszowską.

-**Wybrany burmistrzem** miasta Kołomyi, dr. Teofil Dębicki zrezygnował z tej godności stanowczo i nieodwołalnie. *Gazeta Kołomyjska* donosi, że w rzedzie kandydatów do godności burmistrza stoją pp.: dr. Henryk Jakubowski, p. Władysław Kawecki, emer. radca sądowy, M. Klusik również emer. radca sądowy, dr. Trautenberg, dr. Bolesław Mayzel i wreszcie p. Jakób Aslan, który ma podobno najwięcej zwolenników.

-**Ślub.** W sobotę ubiegłą pobłogosławiony został w kościele św. Mikołaja związek małżeński pomiędzy panną Dorą Biernacką, córką znanego poety-satyryka p. Mikołaja Rodoć Bierneckiego, a p. Kazimierzem Gąsiorowskim, inżynierem górniczym kopalni borysławskich.

-**Z Tarnowa.** *Pogoń* donosi, że bal tarnowskiego Towarzystwa strzeleckiego pod protektoratem J. O. księcia Eustachego Sanguszki, Marszałka krajowego, odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w sali Towarzystwa kasynowego. Funkcję gospodyni i gospodarzy balu przyjęły najwybitniejsze osobistości z Tarnowa i okolic.

-**Przypadkowa śmierć.** Przy torze kolejowym Bielsko-Żywiec, w obrębie gminy Lipnika, znaleziono w tych dniach zwłoki 20-letniego robotnika Wojciecha Kłosiewicza. Według doniesienia zarządu kolejowego nie odkryto żadnych poszlaków czynu karygodnego, i wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że zmarły musiał przypadkowo wypaść z pociągu, będąc może w stanie podpijany. Dochodzenie sądowe w toku.

-**Kradzież w cerkwi.** W Paćkowiecach, w powiecie przemyskim, popełniono w zeszłym miesiącu kradzież w miejscowej cerkwi. Złoczyńca zabrał ze skarboxy cerkiewnej kwotę około 15 zł. Podejrzanego o tę kradzież właścianina Olskę Hrycyk uwięziono.

-**Wiednia** donoszą nam, że Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężę Karol Ludwik oglądał w tych dniach w pracowni zaszczytnie znanego malarza p. Ajdukiewicza nowy portret Najj. Pana, przedstawiający Monarchę na koniu.

-**Zareczyzny.** Dr. Henryk Kopecki, kandydat adwokatury we Lwowie, zareczył się z panną Olawią Turnau, córką Henryka i Olawii z Trzeciaków, właścicieli dóbr Dobrezyce.

-**Spadek po Gloverach.** Od wielu dziesiątek lat krążyły po całej niemal dawniej Polsce wieści o sukcesji milionowej pozostawłej po zmarłym w Szkocyi Tomaszem de Glaydeny Glover, której dziedzicem miał być syn jego Andrzej Archibald de Glaydeny Glover a po nim liczne rodziny polskie. Ostatni wyemigrował bardzo dawno ze Szkocyi, udał się do Polski, zaciągnął się do wojska i za wielkie swoje w tej ojczyźnie zasługi przez lat 44 w fortyfikowaniu różnych twierdz, jak Soroki, Okopy S. Trójcy i Kamieńca Podolskiego otrzymał od Rzeczypospolitej na sejmie 1726 indygenat, a następnie jako pułkownik w wojsku cudzoziemsko-polskiem bronił i utrzymywał twierdze powyższe przeciw nieprzyjaciołom i odznaczył się w wielu kampaniach. Nareszcie został Stolnikiem Inflanckim i poślubił Elżbietę Helenę Gruszecką córkę Józefa sędzię grodzkiego i podsędkę ziemskiego kamienieckiego.

Z małżeństwa tego było dwóch synów: Józef w Zakonie i Antoni wcześniej pomarli, nie mniej córka Urszula, którą poślubił Adalbert czyli Wojciech Cielecki, pułkownik wojsk polskich, protoplasta dosyć dziś licznej rodziny, tak po synu Józefie, Cieleckich, jak nie mniej po córkach Tekli 1o Bratkowskiej 2o Cieszkowskiej, po Annie Kaczkowskiej i Ludwice Komorowskiej, po których dziedziczy mają prawo oprócz dziś żyjących Cieleckich, rodziny hr. Baworowskich, hr. Siemieńskich, Starzyńskich i innych.

Niektórzy z uprawnionych do tej sukcesji przez głowę zmarłej córki wspomnianego Archibalda Andrzeja de Glaydeny Glover a t. j. Urszuli z Gloverów Cieleckiej przedsiębrali rozmaite kroki, celem rewindykowania tego spadku. Dotychczas jednak kroki te okazywały się bezskuteczne. Jak się obecnie dowiadujemy, rodzina Cieleckich niemniej członkowie rodzin po Annie z Cieleckich Kaczkowskiej i Ludwice z Cieleckich Komorowskiej za pośrednictwem tu-

tejszego adwokata dr. Adolfa Moszyńskiego, zebrał już potrzebne dokumenta i przełożył za pośrednictwem ambasady angielskiej w Wiedniu i austriackiej w Londynie kompletną legitymację praw swoich, opartą na licznych i w przepisanej formie legalizowanych dokumentach a to w celu strzeżenia praw zgłaszających się do spadku i w celu uzyskania sprawiedliwego przyznania sukcesji spadkobiercom, którzy swoje prawa należycie wykazali.

Jest zatem wszelka nadzieja, że wieści o milionowej sukcesji Gloverowskiej obecnie stanowią się wyjaśnią i sprawa wejdzie na właściwe tory.

-**W sprawie legatów** s. p. Augustowej hr. Potockiej, donosi *Wiek warszawski* o datkwo: W Banku petersburskim zdeponowana jest suma 480.000 rubli, pochodząca z zapisu niegdyś uczynionego przez hetmanową Ksawerową Branicką, tytułem dowójcicia dla s. p. Augustowej Potockiej, jako swej wnuczki, z warunkiem jednak, że w razie jej bezpotomnego życia, suma rzeczona przejdzie na własność dwóch córek zapisodawczyni, Zofii z Potockich hr. Arturowej Potockiej i Elżbiety z hr. Branickich ks. Woronowej, lub ich spadkobierców. Tym sposobem, owe 480.000 rubli, które s. p. hr. Augustowa, jako dożywotniczka, rozporządzać nie miała prawa, ze śmiercią jej przechodzą w połowie na ks. Woronową, w połowie zaś na sukcesorów hr. Arturowej Potockiej. W testamentie s. p. Augustowej hr. Potockiej nie ma tedy zapisu, tyżającego się rzeczony sumy 480.000 rubli, lecz jedynie skonstatowanie darowizny hetmanowej Branickiej, przyczem nieboszczyka objaśniła, że kwity depozytowe Banku państwa na złożoną w nim sumę, znajdują się w przechowaniu petersburskiej filii Banku handlowego warszawskiego.

-**Tajemnicza ofiara.** *Kurier Warsz.* przypomina, że przed laty około 20, jakaś flantropka za pośrednictwem Wacława Szymanowskiego ofiarowała 150 maszyn do szycia dla biednych, moralnie prowadzących się szwaczek. Ofiarodawczyni żądała wówczas, by nazwisko jej było utrzymane w tajemnicy. Obecnie *Kurier Warsz.* ogłasza, że maszyny owe ofiarowała s. p. Augustowa hr. Potocka, która przez tego od r. 1866 dawała stale środki utrzymania dla 15 studentów b. szkoły głównej, a następnie uniwersytetu.

-**Z Mińska** donoszą: Dobra Lenin, Dziakowicze i Czuczerewicze, własnością księżnej Hohenlohe będące, położone w powiecie mozyrskim, nabył kupiec z Odessy za sumę 1.800.000 rubli.

-**Samobójstwo.** W Kremieńczugu odebrał sobie życie adwokat przysięgły A. I. Sałtykow, który uciekł niedawno z Moskwy ze 150.000 rubli, należących do jego klientow. Trupa jego znaleziono w przyręblu na Dnieprze, pod mostem kolejowym.

-**Towarzystwo polskie** w Londynie poszukuje Władysława i Jana Krzeczkwoskich w ich własnym interesie. Władysław i Jan Krzeczkwoscy, synowie Ludwika i Franciszki, sprzedali w r. 1880 posiadłość swoją w Warszawie i wyjechali, a obecnie nie jest znanym miejsce ich pobytu. Bracia Krzeczkwoscy zgłosili się mają pod adresem: London The Polish Society, 28 St. John's Square, Clerkenwell, E. C.

-**Zamach.** Z Kazania telegrafują, że w sobotę przed południem strzelił niejaki Kwezurin do gubernatora kazańskiego przy wręczaniu petycji trzy razy z rewolweru. Gubernator otrzymał ranę w lewą rękę, Kwezurina aresztowano.

-**Ogromne sprzeniewierzenie.** Z Lizbony donoszą, że w banku lizytańskim odkryto milionowe sprzeniewierzenie w depozytach krajowych. Dyrektor banku złożył milion kaucyi za pozostawienie go na wolnej stopie. Kasyer główny został uwięziony.

-**Emigracya z Księstwa Poznańskiego.** Według ogłoszonej świeżo urzędowej statystyki, emigracya zamorska z Poznańskiego była w roku zeszłym niezwykle wielką, wynosiła bowiem w jedenastu miesiącach 17.724 głów. Nadmienić należy, że w żadnym roku dotychczas liczba emigrantów zamorskich nie dochodziła takiej liczby, wyjąwszy r. 1881, w którym na ogólną liczbę takich wychodźców w całej Rzeszy niemieckiej, wilości 210.547 głów, przypadło na Księstwo 22.594. Od roku 1885 emigracya zamorska z całej Rzeszy spadła stale do połowy, to jest, do około 100.000 głów, podczas gdy w Księstwie z 9784 głów w roku 1885, podniosła się zwolna do 10.310 w roku 1889, a do 11.241 w roku 1890, aż wreszcie w roku bieżącym i to tylko do 1 grudnia, doszła do 17.724 głów, przewyższając w ten sposób i to znacznie cyfrę emigrantów z wszystkich pojedynczych prowincji monarchii pruskiej, jakoteż z pojedynczych pomniejszych państw Rzeszy.

-**Napady rozbójnicze** w Królestwie są, w ciągu zimy mianowicie, rzeczą niemal codzienną. Łódzki korespondent *Kur. Warsz.* donosi znowu o niesłychanie śmiałym napadzie: „W nocy z dnia 7 na 8 b. m. napadła banda złoczyńców na dwór p. Aleksandra dra Smólskiego w Smólsku pod Łodzią. Około godziny 2 w nocy, stojący w osobnieniu i oddalony o wiorstę od reszty domów we wsi, dworek p. Smólskiego otoczyło 10 ludzi. Pan S., będąc w posiadaniu dubeltówki, odpowiadał na strzały strzała-

mi, poczem złodzieje podłożyli pod dom ogień i zagrozili śmiercią jego mieszkańcom, jeżeli p. Smólski bronić się nie przestanie. Obowiązawszy głowy i twarze w ręczniki, serwety i t. p., dla uniemożliwienia poznania siebie, złoczyńcy wyszukali wszystkich mieszkańców domu, a mianowicie gospodarza, jego żonę, dwie służące, pastucha, parobka i dwoje dzieci państwa S. i wzięli ich pod straż, poczem rzucili się na gospodarza, którego bili batem, gdy im żadnej odpowiedzi na pytania o pieniądze dać nie chciał. Ostatecznie rozbili szafę, komodę i kozetę, z których wydostawszy 9 rubli w papierkach, 4 rubli w srebrze, dwie złote obrączki, zegarek srebrny z dewizką i rozmaite odzież, z tem wszystkim uciekli. Wśród złoczyńców poznano Augusta Szrola, znanego przestępcę, wypuszczonego niedawno z więzienia w Piotrkowie. Szrola owego naturalnie ujęto, a reszty zbrodniarzy energicznie poszukuje policja.

**— Niustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Notatki literacko-artystyczne.**

(n) **Opera.** Oczekiwania słuchaczy, którzy licznie się zgromadzili w sobotę w sali teatralnej, aby ujrzeć panią Camilowę w nowej partyi, nie zostały w niczem zawiedzione. Młoda artystka śpiewała po raz pierwszy królową w „Hugenotach“. Śpiewała ją oczywiście ze zwykłym, wielkimi powodzeniem, przezab jednakże przyznać, że jeżeli kiedy, to tym razem właśnie zasłużyła na żywsze jeszcze oklaski niż kiedykolwiek. Partyta wystudowana była słiznie. Śpiew prowadzony nader miękko, recitativa akcentowane należycie, ozdoby wypracowane z czystością, zarówno chlubnie świadcząca o materyale podatnym, jakim jest głos i talent pani Camilowej, jak i o artystycznej ręce, która te wytworne okazy biżuterii wokalnej z prawdziwie mistrzowską zręcznością i znanstwem wykształciła. Pani Camilowa nie tylko w akcie drugim, ale w ciągu całych Hugenotów, „królowała“ niepodzielnie, nikt bowiem nie dorównał jej pod względem śpiewu. Wyglądała też bardzo wdzięcznie.

P. Busi nie bez pewnego powodzenia śpiewała Walentyne, a grała ostatni akt z wielką siłą. W duecie i p. Warmuth miał wiele szczególnych chwil. Liczne oklaski zbierała p. Kasprończowa i p. Jeromin. Inne partye śpiewali z nowych śpiewaków pp.: Zegarkowski i Bernhard. Pierwszy z nich mimo pewnych niedostatków głosowych, zdradza inteligentną i muzyczną naturę.

**Repertuar teatralny.** Dziś, w poniedziałek: „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ krotoczwila w 4 aktach Zalewskiego, pierwszy występ pana Gustawa Fiszera. — Jutro, we wtorek, „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. — We środę, „Safandula“, komedia w 4 aktach W. Sardou, drugi występ pana Gustawa Fiszera. We czwartek, „Bal maskowy“ opera w 5 aktach Verdiego, drugi występ pani W. Lenczewskiej i pp. I. Warmutha, R. Bernharta, i J. Jeromina.

**Kruczek mecenas.** Oto tytuł nowej 4 aktowej komedii, którą napisał p. J. K. Zieliński, współautor „Dobrego numeru“. — Nowość ta, ukazała się po raz pierwszy na scenie krakowskiej na benefis zasłużonej artystki tamtejszej p. Wojnowskiej

**Nowa operetka.** Nareszcie po kilku nieudanych próbach doczekał się Wiedeń popularnej i ładnej operetki, a jest nią „Dziecko szczęścia (Das Sonntagskind)“ pp. Wittmana i Millöckera, która doznała wielkiego powodzenia w teatrze An der Wien Akcyja odbywa się w Szkocyi i ma być bardzo zręcznie przeprowadzona, a muzyka Millöckera melodyjna i ładna. Przedstawienie, w którym główne role mają Palmay i Girardi, odznacza się wielką starannością

**Guy de Maupassant.** Korespondent *Neue freie Presse* telegrafuje z Paryża że stan zdrowia Maupassanta polepszył się znacznie, przyjmuje wizyty i może czytać listy. Dr. Blanche zapewnia, że za kilka tygodni będzie zupełnie zdrowym, i że nawet będzie mógł pracować.

**OSTATNIA POCZTA**

Król würtemberski mianował Najjaśniejszego Pana właścicielem würtemberskiego pułku piechoty nr. 12. Najj. Pan bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o śmierci ks. Wiktora, wy-

szła do królowej Wiktorji i ks. Walji depesze kondolencyjne, wypowiadające najgłębsze współczucie z powodu bolesnego ciosu.

Najjaśn. Pani złożyła swe kondolencye na ręce ambasadora angielskiego w Wiedniu, za pośrednictwem ochmistrza nadwornego barona Nopesy.

Najdost. Arcyksiążę Otto, major w pułku dragonów nr. 4, został przeniesiony do pułku piechoty nr. 28, którego właścicielem jest król Humbert. Pułk ten stoi załogą w Pradze.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którym przedsięwzięto najpierw wybór jednego członka do komisji budżetowej (w miejsce dr. Bilińskiego) 5-iu członków do komisji parlamentarnej i po jednym członku do komisji kolejowej i przemysłowej. Wedle telegraficznej relacji do tutejszych pism porannych, do komisji budżetowej powołano 32 głosami na 45 głosujących p. Szczepanowskiego. Do komisji parlamentarnej wybrani zostali: pp. Jaworski, Madeyski, Abrahamowicz, Benoe i hr. Gołuchowski. Do komisji kolejowej wybrano p. Struszkiewicza, do przemysłowej dr. Weigla. Następnie przedłożył hr. Piniński projekt ustawy dla Galicyi o inspektorach szkolnych okręgowych i prosił, ażeby upoważniono go zebrać podpisy posłów ruskich i wnieść projekt w pełnej Izbie. Koło zgodziło się na to.

Na cześć nowego prezydenta Dyrekcji generalnej kolei państwowej, dr. Bilińskiego, urządziło przedwczoraj Koło polskie bankiet, w którym wzięli także udział J.E. P. Minister Zaleski i J.E. P. Namiestnik hr. Badeni, i wszyscy przebywający w Wiedniu członkowie Koła polskiego. Pierwszy toast wniósł prezes, pan Jaworski, a odpowiedział nań obszernie dr. Biliński, wznosząc w końcu toast na pomyślność prezesa, p. Jaworskiego, i całego Koła.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, ma być uczyniony wniosek o zamknięcie dyskusji nad traktatami handlowymi. Jutro nastąpi prawdopodobnie głosowanie.

W kołach finansowych obiega pogłoska, iż projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia podatku giełdowego, przyjdzie pod obrady dopiero na sesji jesiennej Izby deputowanych, a to ze względu na to, iż pierwiej musi być zatwierdzonych kilka pilnych przedmiotów. Zresztą odnośnie rokowania z rządem węgierskim nie doprowadziły jeszcze do zupełnego porozumienia.

Przedwczoraj po południu otwartą została konferencya austro-węgierskich i serbskich delegatów, zwołana dla zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami i Serbią.

Z Pragi telegrafują do dzienników wiedeńskich: Istniejący tutaj komitet akcyjny studentów słowiańskich, uchwalił zwołać na Zielone świętki bieżącego roku wielki kongres studentów do Krakowa lub Lwowa.

Królewicz szwedzki w przejeździe do Petersburga przybędzie d. 24 b. m. do Berlina i zabawi tu kilka godzin.

Gubernator wschodnio-afrykańskich posiadłości niemieckich donosi, że wiadomości o powstaniu krajowców nadbrzeżnych są mylne. Zaszło tylko kilka wypadków napadu rozbójniczego i to bez większego znaczenia.

Z Warszawy odbiera wiedeński *Fremdenblatt* pod d. 16 b. m. następującą sensacyjną wiadomość: Podczas tajnego zebrania na jednym z przedmieść Warszawy, w którym zebraniu wzięli także udział polscy socjaliści, przyszło do starcia z policją, przy czem dwie osoby zostały zabite. Piętnaście osób aresztowano, inne umknęły.

Z Petersburga donoszą nam, iż konsekracya ks. biskupa Simona odbędzie się w końcu lutego lub początkach marca st. st. Zaproszenia do udziału w konsekracji wysłane już zostały z ministerstwa spraw wewnętrznych do biskupów: Bereśniewicza, Nowodworskiego i Zdanowicza; ks. biskup Bereśniewicz będzie celebrował i konsekrował, dwaj ostatni biskupi będą asystowali. Książę biskupi Bereśniewicz i Nowodworski zamieszkają w akademii duchownej Ks. biskup Simon pozostaje rektorem akademii. Prałat Dowgiało, obecny administrator archidiecezyi mohilewskiej, zostaje protonotaryuszem Stolicy apostolskiej.

W Petersburgu nie odbyły się tym razem zwykłe przyjęcia noworoczne u dworu, a to, jak donosi *Köln. Ztg.* z powodu choroby carowej, która miewa napady spazmatycznego płaczu, co czasami trwa bardzo długo. Cierpienia carowej zwiększają się jeszcze

wskutek wielkiego niepokoju i troski o carewicza Jerzego, który bawi na południu i jest chory.

Wedle tego samego źródła, pogłoski o odwołaniu gen. Hurki i ustąpieniu ministrów Durnowa i Hübbeneta są bezzasadne.

Radca stanu Wattmann, cenzor pism zagranicznych, został spensjonowany za to, że przepuszczał doniesienia pism niemieckich o nędzy głodowej. Nowy cenzor, Comming, otrzymał najsurowsze instrukcyje w tym względzie.

Oficyalna *Ag. Balcanique* zaprzeczając pogłosce o wykrzyciu wśród oficerów bułgarskich spisku przeciw ks. Ferdynandowi i Stambułowowi, stwierdza, iż rząd widział się zniewolonym poczynić wojskowe zarządzenia, albowiem otrzymał doniesienie, że zamieszkałi w Sofii emigranci bułgarscy przygotowują zamach na księcia i Stambułowa.

*Neue fr. Presse* zamieszcza telegram z Belgradu, wedle którego między emigrantami bułgarskimi w Serbii, od dni czterystu panuje ruch bardzo ożywiony. Emigranci bułgarscy podzieliłi się na trzy partye, z których jedna udała się do Pirotu, druga do Nisz, trzecia w kierunku ku Wielkiej Planinie, aby połączyć się z malkontentami bułgarskimi.

Następnie donosi telegram, że do Rżowa nadeszły znaczne sumy pieniędzy z zagranicy.

Porta, jak donoszą dzienniki zagraniczne, nietylko przyjęła do wiadomości bułgarski memoriał o wydaleniu Chadourne'a, wręczony jej z polecenia sofijskiego rządu przez Wulkowicza, lecz także kopję jego udzieliła francuskiemu ambasadorowi p. Cambon, dołączając do niej notę, wyrażającą nadzieję, że rząd francuski nabierze z tego memoriału jasnego pojęcia o naturze kwestyi spornej. Równocześnie jednak Porta udzieliła oficyalnej rady rządowi bułgarskiemu, żeby w specjalnej nocie, wystosowanej do Porty (nie do rządu francuskiego), uznał błąd formalny w niezawiadomieniu urzędem p. Lanela o wydaleniu Chadourne'a. Odpowiedź Stambułowa w tym przedmiocie, nie nadeszła jeszcze do Konstantynopola.

**TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ**

**Wiedeń, 18 stycznia.** U Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora, który dnia 8 b. m. zachorował na influżnę, objawiło się dnia 15 b. m. zapalenie prawego skrzydła płuc. Stan Dostojnego Pacjenta budzi obawy.

**Wiedeń, 18 stycznia.** W ciągu dzisiejszej nocy stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora pogorszył się.

**Wiedeń, 18 stycznia.** W dalszym ciągu ogólnej dyskusji nad traktatami handlowymi, dep. Tausche (z frakcyi niemieckoliberalnej) złożył podziękowanie P. Ministrowi rolnictwa za za warcie traktatów na dłuższy przeciąg czasu, co niezawodnie wypadnie na korzyść rodzimej produkcji.

Dep. Pattai (antisemita), nazwał sobotnie wywody P. Ministra handlu, zadowolającami. Mniej jasnym jest dla mowcy, złożone swego czasu przez kanclerza Capri- vi'ego oświadczenie, dotyczące ekonomicznego stosunku Niemiec do Rosyji. Mowca spodziewa się, iż Niemcy nie będą działały w tej mierze jednostronnie, lecz zawsze w ścisłym porozumieniu z Austro-Węgrami. W końcu wyraża życzenie, aby nastąpiło ekonomiczne zespolenie Europy, lecz tylko przez przystąpienie do związku Francyi, nie zaś Rosyji.

**Nagy-Banya, 18go stycznia.** Minister skarbu Wekerle, w przemówieniu swem do tutejszych wyborców stwierdził, iż właśnie obecnie istnieją dwa główne warunki przeprowadzenia regulacyi waluty, t. j. finansowa zasobność Państwa, która pozwoli ponieść odnośne koszta, oraz odpowiednie położenie targu pieniężnego. Zapotrzebowanie w złocie na tę regulacyę będzie w ciągu okresu przejściowego tylko stopniowe, aby ani Państwo, ani mienie prywatne nie było zbyt obciążonem, przy czem wszelkie prawa zostaną uszanowane. Rząd unikać będzie wszelkiego wstrząśnienia stosunków ekonomicznych. Kwestyi utworzenia osobnego dla Węgrów banku dla wydawania not wartościowych, którego słusznie domagają się Węgrzy, regulacya waluty wcale nie utrudni.

**Rzym, 18 stycznia. (Telegram pryw.)** Na konsystorzu, który odbędzie się w marcu lub kwietniu, Papież zamianuje dwóch kardynałów narodowości węgierskiej i dwóch angielskiej. Obecnie Węgry i Anglia nie posiadają wcale reprezentantów w św. Kolegium.

**■ Bruksela, 18 stycznia.** Zgromadzenie reprezentantów stanu handlowego i przemysłowego, odbyte tu przy licznych udziale uczestników celem założenia protestu przeciw

traktatowi handlowym, mianowicie przeciw traktatowi z Niemcami, przyjęło większością rezolucyę, wzywającą Izbę Deputowanych i Senat, aby traktat ten albo w całości, albo w części ostatnich uchwał unii syndykatów zmienić, lub też całkowicie odrzucić.

**Belgrad, 18 stycznia. (Telegram pryw.)** Liczba emigrantów bułgarskich w Serbii wzrosła znacznie ostatnimi czasy. Wielu wychodźców bułgarskich, którzy dotychczas przebywali w Rosyji, nadejściem do Serbii. Z powodu szerzenia się influżny zamknięto do końca b. m. szkoły ludowe i niższe gimnazjum.

**Belgrad, 18 stycznia.** Klub liberalny uchwalił wnieść w skupeczynie interpelacyę, z powodu wydalenia królowej Natalii z Serbii.

W kołach deputowanych obiega pogłoska, że Pasic zamierza ze sprawy rehabilitacyi Dragisicza i Stanjewicza uczynić kwestyę gabinetową.

Dwudziestu radykalnych deputowanych zażądało wykluczenia z klubu ministra wojny Praporcewicza, ponieważ jest on liberałem.

**Ateny, 18 stycznia.** Według doniesienia dzienników, objawiły się różnice zdań pomiędzy królem a prezydentem ministrów Delyannisem, jako piastującym tekę wojny. Król odmawia potwierdzenia awansu oficerów, którzy brali udział w zajęciach w Larissie r. 1890 i obstaje przy tem, ażeby ministrem wojny mianowany został wojskowy.

**Londyn, 18 stycznia.** Lekarze zakazali królowej Wiktorji wyjeżdżać z Osborne. Również księżniczki domu królewskiego nie będą obecne na uroczystościach pogrzebowych zgasłego księcia Clarence.

**Petersburg, 18 stycznia. (Tel. pryw.)** Z kół oficyalnych zaprzeczają doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby na wiosnę miał być zniesionym zakaz wywozu zboża.

**Stokholm, 18 stycznia. (Tel. pryw.)** Król wyzdrowiał już zupełnie i objął rządy. Parlament zbierze się dnia 20 b. m.

**Kair, 18 stycznia. (Telegram pryw.)** Nowy khedyw Abbas basza przybył tu i został powitany uroczystie. Wczoraj przedstawiło mu się ciało dyplomatyczne. Słychać, iż khedyw uda się w marcu do Konstantynopola a następnie do Wiednia, Berlina i Petersburga.

**Tyflis, 18 stycznia. (Tel. pryw.)** Wedle doniesień z Teheranu położenie chrześcian w Persyi jest wiele zagrożone. Agitacya przeciw przedsiębiorcom i kupcom zagranicznym wzmaga się ciągle i przybiera groźny charakter. W Teheranie rozrzucono proklamacye, grożące śmiercią każdemu Persowi, któryby wchodził w jakiebyś stosunki z cudzoziemcami, przedewszystkiem zaś z Anglikami. Rząd stoi bezradny w obec tego ruchu.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń, 16 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 30.** Akcyje kredytowe 293-12, Anglo-austryackie —, Akcyje banku dla krajów koronnych 207-20, Akcyje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 93-30, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100-50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. pro. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 58—. Usposobienie —.

**Wiedeń, 18 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 35.** Akcyje kredytowe 293-50, Alp. Tow. górnicze 64-25, Węgierskie akcyje kredytowe 333—, Akcyje anglo-austryackie 159-25, Akcyje banku Union 231—, Akcyje kolei Karola Ludwika 210-50, Akcyje kolei Północnej 288—, Akcyje kolei Południowej 94-50, Losy tureckie 34-60, Akcyje kolei państwowej 290-37, Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 244-75, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198—, Wiedeńskie losy komunalne 151—, Akcyje tytoniowe 164-75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104-50, Akcyje kolei Elbetal 229-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 208-20, 4-pr. węgierska renta złota 107-25, Akcyje banku związkowego 110-50, Rubel papierowy 1-15 65, Węgierska renta papierowa 102-45. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 16 stycznia 1891 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 20-78 do 21-12 zł. Budapestz. Pszenica na wiosnę 20-47 do 20-49 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 208— do — zł., żyto — do — zł., sparytus 48-90 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55-40 — fr

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.



L. 1005 (219 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 213 zł. 3 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach: 1) 4 lutego 1892 i 2) 10 marca 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 177 wyk. hip. l. 228 gminy Hlebowice wiel. objętego dłużnika Pańka Martynów własnego i ciał hip. wyk. l. 402 tej samej gminy objętego Hryńka Demko własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 695 zł. i 120 zł. poręczne 70 zł. i 12 zł. wa. i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 15 czerwca 1891.

L. 18649 (245 2—3)

Dnia 28 stycznia 1892 i 3 marca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 w Lutowiskach położonej ciał tabularne wyk. hip. 117 w połowie zaś wyk. hip. 118 tej gminy w całości stanowiącej w sprawie Meilecha Goldberga przeciw Pazi Waciszewskiej czyli Waciszewskiej pto 100 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania połowy wyk. hip. 117 wynosi 12 zł. 50 ct., zaś całego wyk. hip. 118 wynosi 435 zł. aw.  
Wadyum 1 zł. 25 ct. i 43 zł. 50 ct.  
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.  
C. k. Sąd powiat. miej.-deleg.  
Sambor, 16 listopada 1891.

L. 8285 (251 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tuczyskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 37 zł. 50 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hermanowicy położonych w h. 319, 204 gm. kat. Harmanowa objętych na imię Józefa i Stefani małż. Bombów zeintabulowanych w dniach 8 lutego i 18 marca 1892 o 10 godz. rano.

Cena wywołania 17 zł. 50 i 296 zł. 50 ct.  
Wadyum 1 zł. 75 ct. i 29 zł. 65 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Tuczyn, 2 listopada 1891.

L. 10072 (247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie za wiadomiami że celem zaspokojenia na rzecz Hnata Teraza dłużnej kwoty 31 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 9 lutego 1892 i 7 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 807 w Jaworowie położonej, ciał tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Radejka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 110 zł. a. w.  
Wadyum 11 zł. aw.  
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądać.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, 21 listopada 1891.

L. 11063 (248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Klechy w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 lutego 1892 i dnia 8 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wyk. 119 ks. gr. gm. kat. Poreby dymarskie wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Maciaga należącej z wyłączeniem jednak parc. gr. 1273/2, 1280/1, 1185, 1283, 1284, 1288/1, 1293/2, 1244/2 i 2085/1, własności Tomasza Maciaga stanowiących.

Cena wywołania 455 zł. aw.  
Wadyum 45 zł. 50 ct. aw.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.  
Kolbuszowa, 19 listopada 1891.

L. 16534 (201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy tutejszy podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucji do skryptu dłużnego aktem notaryal. z 24 lutego 1883 do L. rep. 1169 przez Mieczysława Świątkiewicza na rzecz Stanisławowskiego Banku zalicz. zeznanego, celem wydobycia resztującej wierzytelności rzeczowego Banku zalicz. w kwocie 200 zł. w dniach 18 lutego

i 10 marca 1892 odbędzie się w tus. B. I. przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 194 gm. kat. Stanisławów objętej.

Wadyum wynosi 388 zł.  
Cena wywołania 3884 zł.  
Wyciąg hipot. i akt detaksacji i bliższe warunki są w registraturze do przejrzania.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Stanisławów, 5 grudnia 1891.

L. 8177 (231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 194 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Chaima Bachmana w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 165 gm. kat. Laszki związane objętej dłużnika Stefana Stasiuka względnie tegoż spadkobiercy Michała Stasiuka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 lutego 1892 i 23 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Marcell Ruxer w Rudkach.  
Cena wywołania wynosi 205 zł.  
Wadyum wynosi 10 pr.  
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.  
Rudki, dnia 24 grudnia 1891.

L. 14935 (8598 2—3)

W celu zaspokojenia podatków zaległych po koniec roku 1880 w sumie 95 zł. 19 ct. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 Posadzki sanockiej położonej objętej wyk. hip. l. 105 wedle wyciągu hip. do Izraela Zeller, Tennie Leicht, Kadusie Zeller, Berka Zeller i Gittli Reiss należącej w dniach 23 lutego 1892 i 23 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano w B. 26 z tym dodatkiem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na drugim niżej takowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 230 zł.  
Wadyum 23 zł.  
Kuratorem wierzycieli nieznanym dr. Flakowicz adw. w Sanoku.  
Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tut. sądu.  
C. k. Sąd pow. miej.-del.  
Sanok, dnia 26 listopada 1891.

L. 9800 (217 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miesj.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 250 zł. aw. wraz z procentem po 3 pr. od dnia 24 lutego 1879 bieżącym kosztami w kwocie 8 zł. 98 1/2 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 3 zł. 4 1/2 ct. i 7 zł. 33 1/2 ct. i 10 zł. 71 ct. aw. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał hipot. w h. 20 gminy Chelmiec objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Michała Jurczaka własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 6 kwietnia 1892 i w dniu 20 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 828 zł.  
Wyciąg hipot. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciał hipot. tudzież resztę warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze przejrzane.  
Nowy Sącz, dnia 3 listopada 1891.

L. 5588 (220 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 1629 zł. 35 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 1) 4 lutego i 2) 10 marca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 41 wyk. hip. l. 442 gminy Bóbrka objętej, dłużników Józefa i Cbaji Kratterów własnej, z tem, że cenę wywołania stan wi kwota 8200 zł.  
Poręczne 820 zł., i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
Resztę warunków w ts. registraturze  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 30 czerwca 1891.

Ч. 19276 (244 2—3)

Ц. к. мѣско-делегованный Судъ по вѣдомости въ Гамборгъ подаетъ отъ себя до публициной вѣдомости, же на заповѣднѣ 19 ратъ съ пожички 300 зл. а. в. въ общій квотѣ 427 зл. 46 вр. съ прин. на рѣчь общаго кредитнаго Заведенія для Галиціи и Буковины въ ликвидациі въ Львовѣ, дажде са примѣсован продажа реальности подъ ч. к. 96 въ Пиннахъ положенной wyk. гипот. ч. 56 и 204 книги грѣнтовой для грѣм. Пинанъ сенатой, Ивана Кстрицкого и Басила Голомды гипотечникъ въ крителіей властной актомъ заставнаго описис на 1550 зар. ав. оцѣнковой въ дорожѣ публициной ликвидациі на 1 терминѣ дня 21 Сѣчня 1892 и 2 терминѣ дня 25 Лютого 1892 що разъ о 10 години передъ полуднемъ въ томъ Судъ повѣтовомъ.

Цѣна выключна выноситъ 600 зл. а. в. цѣна вартостъ при оудѣленію пожички прината, вадіюмъ 60 зл. въ готѣвцѣ себѣ въ папералъ и книжочкалъ вартостинилъ.

На першомъ терминѣ лишъ за цѣнѣ выключна део выше, на дрѣгомъ и нисше цѣни той продасть са.

Рѣшта оусловіи актъ описана и внтагъ табларный вѣльно колнебда переглансти въ сѣдовыхъ актахъ.

Краторомъ невѣдомыхъ вкрителіей оустановленъ адвокатъ дрѣ. Хлопецкій въ Гамборгѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовый м. дел. Гамборгъ, дня 9 новембра 1891.

L. 12623 (229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu pto 100 zł. z należyciami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności l. wyk. hip. 69 ks. gr. Złotniki objętej Jakóba Ruszkiewicza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 20 stycznia 1892 i w dniu 19 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 565 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 57 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mielec, 29 listopada 1891.

L. 101919 (233 3—3)

OBWIESZCZENIE.  
Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około przełożenia stromych pagórków na gościńcu Podolskim w kilometrach 130, 162, 163 i 164 w okręgu budown. Tarnopolskim, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu dnia 28 stycznia b. r. o godz. 12 w południe licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi:  
a) Przełożenie w kilm. 130 5192 zł. 58 1/2 ct.  
b) " " 162 1716 zł. 19 " "  
c) " " 163 164 4523 zł. 80 1/2 " "  
Razem 11432 zł. 58 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też w przepisany terminie wnieść należy oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz we wadyum wynoszące kwotę 570 zł. w gotówce lub publicznych papierach wartościowych. Opust z cen fiskalnych, należy w ofercie wyrazić cyframi i słowami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże. Blankiety te będą zgłaszającym się oferentem przez ck. Starostwo bezpłatnie wydawane.

Oferty nie sporządzone w sposób wyżej wykazany, lub zawierające jakiegokolwiek dopisk, albo wniesione po terminie licytacyjnym, nie będą uwzględnione i oferentom natychmiast przez komisję licytacyjną zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9 stycznia 1892.

L. 25680 (237 3—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Króścienku (nad Dunajem) rozpisuje się niniejszem konkurencję, która się odbędzie za pomocą pisemnych of. rt.

Obiegający się o tę hurtownię winni do godziny drugiej dnia 3 lutego 1892 na ręce naczelnika tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu wnieść pisemnie stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty, stylizowane według wzoru, który w c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Sanoku przeglądać można.

Do oferty należy dołączyć 1) wadyum w kwocie 200 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, lub też kwit kasowy którejkolwiek kasy rządowej stwierdzający, iż powyższą kwotę złożono z przeznaczeniem na wadyum do licytacji, na wspomnianą hurtownię tytoniu, 2. świadectwo osiągniętej pełnoletności, 3. świadectwo moralności a wreszcie 4. świadectwo stwierdzające odpowiedni pomysłowy stan majątkowy.

Obrot w wzmiankowanej hurtowni w roku 1890 wynosił:

1. w materiałach tytoniowych 15.444 zł. 41 1/2 ct. z czego na drobną sprzedaż przypada 2176 zł. 11 ct.

2. w stemplach, blankietach wekslowych i listach przewozowych 3195 zł. 76 1/2 ct. w. a.

Potrzebne do tej hurtowni materiały tytoniowe obowiązany przedsiębiorca sprowadzać z c. k. magazynu tytoniowego w Nowym Sączu, oddalonego od hurtowni o 45 kilometrów, stemple zaś z miejscowego c. k. Urzędu podatkowego.

Do poboru z tej hurtowni przydzielonych jest 44 trafikantów, których liczba w miarę potrzeby zwiększyć się może.

Bliższe warunki konkurencji przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurach c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu tudzież podlegających jej c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
Nowy Sącz, 7 stycznia 1892.

L. 10872 (8573 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności nielet. Katarzyny Magdowej i jej syna nielet. Michała Magdy w kwocie 38 zł. 12 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 26 lutego 1892 i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 części realności objętej wyk. 77 ks. gr. gm. kat. Ostrowy baranowskie wedle poz. 3 karty własności do dłużnika Wojciecha Magdy należącej.

Cena wywołania 183 zł. aw.  
Wadyum 19 zł. aw.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Kolbuszowa, 4 listopada 1891.

L. 6193 (172 2—3)

W dniach 23 lutego i 22 marca 1892 odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności tabularnej pod NC. 107 w Juseptyczach położonej wyk. hip. l. 81 objętej a dłużników Maryi 1-o Kuchara 2-o Baczyk tudzież spadkobierców Andrucha Kuchara nielet., Ignacego, Jana, Filipa, Antoniego, Melanii i Heleny własnej na rzecz Berla Finklera jako prawonabywcy Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji na zaspokojenie dłużnych rat 16 po 5 zł. 88 ct. i resztującego kapitału 73 zł. 34 ct. aw. zpn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej na drugim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.  
Wadyum 10 pr.  
Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych którzyby po dniu 10 grudnia 1891 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub któryby uchwała licytację dozwolającą lub późniejszą z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Stefana Wajdę z Juseptycz,

C. k. Sąd powiatowy.  
Żydaczów, 31 grudnia 1891.

L. 9318 (72 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 189 wedle wyk. hip. 948 gm. kat. Kopyczyńce Szoiła i Heni małż. Pfefferów własnej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie pto 1384 zł. 94 ct. zpn.

Cena wywołania 7000 zł. aw.  
Wadyum 700 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 20 listopada 1891.

L. 28161 (85 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 139 gminy kat. Klikowa objętej dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności tej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 26 lutego i 28 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 1433 zł. 6 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 143 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu pow. miejs.-delegowanego.  
Tarnów, 19 grudnia 1891.

L. 7960 (291 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności gminy miasta Gorlice w kwocie 798 zł. 46 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 279/310 w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 209 objętej na imię Herscha Riegera intabulowanej na dzień 22 stycznia i 22 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1718 zł. 34 ct.  
Wadyum 172 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, 16 listopada 1891.

L. 5648 (284 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 253 zł. aw. zpn. własnością Estery Ebeld będącej odbędzie się w Sądzie tut. publiczna sprzedaż 1/4 części ciała tabularnego wedle poz. 1 lit. b. karty B. wykazu hip. 460 księgi gruntowej gminy Nowe sioło własnością Selomona Lempla będącej na dniu 25 stycznia i 29 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na ostatnim także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 412 i 5 zł. a. w.

Wadyum 43 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono Leibe Horowitza z Cieszanowa.

Z c. k. Sądu powiatowego  
Cieszanów, 18 października 1891.

L. 5327 (269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. aw. zpn. na rzecz Ferdynanda Staubera odbędzie się dnia 27 stycznia 1892 i 24 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Manuela Metzgera w Ustrzykach położonej.

Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kurator Alfons Jastrzębski.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ustrzyki, 30 sierpnia 1891.

L. 10594 (288 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 27 stycznia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 marca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż real. w Krzywotulach starych położonej dłużniczej masy leżącej po Danyle Kłym wyk. hip. l. 206 gminy kat. Krzywotulę stare objętej protokołem z 8 lipca 1884 l. 8039 oszacowanej na rzecz Litmana Gleis pto 300 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tyśmienica 30 września 1891,

L. 10879 (289 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie Markusa Grünberga przeciw Antoniemu Drohomireckiemu pto 54 zł. aw. zpn. w Sądzie tut. w dniach 27 stycznia 1892 i 3 marca 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż 3/4 części realności dłużniczej wyk. hip. l. 182 gminy Winograd objętej, z tem, że realność ta przy I terminie tylko za cenę szacunkową lub więcej, przy II i poniżej takowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 369 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 36 zł.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tyśmienica, 16 września 1891.

## Konkursa.

L. 8848 (215 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Oświęcimie opróżniona została posada woznego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woznego wnosić należy do 14 lutego 1892 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 7 stycznia 1892.

L. 201 (271)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia cztery posady dozorców więziennych pierwszej i jedenaście posad drugiej klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł., tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcją chleba, pomieszkaniem w koszarach lub dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli normalnego wieku. — Komentenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorczy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów niezonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej dyrekcji do dnia 29. lutego 1892.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.  
Lwów, dnia 15. stycznia 1892.

L. 1969 (272 1—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Górzycach w powiecie Tarnobrzelskim za kontraktem służbowym i kaucyją 200 zł. Płaca rocznych 100 zł., ryczałt kancelaryjny 20 zł. i wynagrodzenie 180 zł. za pieszego posłańca do Nadbrzezia.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30. stycznia 1892 w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12. stycznia 1892.

L. 447 (276 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego w randze XI. klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 29. lutego 1892.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z 21. marca 1873 Nr. 37 Dz. u. p., metrykę urodzenia, tudzież dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie konkursowym do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający już w służbie rządowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcję policji.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. stycznia 1892.

L. 251 (270 1—3)

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacji posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29. lutego 1892.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziecięctwa ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone;
2. przynależne do gminy miasta Lwowa;
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;
4. ubogie;
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa ozkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Uboństwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 3. stycznia 1892.

## Kuratele.

L. 4212 (228 3—3)

Mikołaj Maślaj z Kobylnicy ruskiej marnotrawcą uznany.

Kurator Stefan Lewko z Kobylnicy ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 26 marca 1891.

L. 12018 ((222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż Katarzyna Baran ze Samocic u-

chwała c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 13 sierpnia 1891 l. 14780 zoatała uznana za umysłowo chorą i kuratorem dla niej mąż Maciej Baran ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1891.

L. 3866 (226 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla uznanego uchwała c. k. Sądu krajowego z dnia 25 kwietnia 1891 l. 15139 marnotrawcy Iwana Beń, został ustanowiony kurator w osobie Semky Załuzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 8 maja 1891.

## Upadłości.

L. 572 (242 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomości majątku Sendera Altbacha nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądu obwodowego p. Schwarzwowi w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Brylińskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obw. w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 18 marca 1892. o godzinie 10 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1892 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 12 stycznia 1892.

L. 14161 (241 2—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że stałym zawiadowcą masy rozbirowej Leiby Saldörfera w Drohobyczu zatwierdzony został adwokat dr. J. Tiegerman w Drohobyczu a tegoż stałym zastępcą adwokat dr. Gelehrter w Drohobyczu.

Sambor, 15 grudnia 1891.

## Wyroki prasowe.

Bl. 6 (148)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1891, Z. 28106, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Casopis Stavebnich Delniku“ vom 21 November 1891 wegen des Feuilletons nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1891, Z. 28494, die Weiterverbreitung der Nummer 136 der Zeitschrift: „Vesterni Noviny“ vom 24 November 1891, wegen des Artikels: „Kde jest policie“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 December 1891, Z. 28613, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 25 November 1891 wegen der Artikel: „Dva zakony“ nach § 300 St. G. „Vysledek militarismu“ nach Art. IV des Gesetzes vom

17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 December 1891, Z. 28553, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Praseci truchlomars“, herausgegeben von der Druckerei des D. Heinrich im Selbstverlage des Wenzel Benes in königliche Weinberge nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 December 1891, Z. 28677, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 28 November 1891 wegen der Artikel: „S jakymi prakazkami slovanska vzajemnost“ nach §. 300 St. G., und „Kde jest policie“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 December 1891, Z. 28728, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Heslo“ vom 27 November 1891 wegen des Artikels: „Spolecnost zlodeju, lupicu a zakerniku“ nach § 300 St. G. ferner wegen des Feuilletons nach den §§ 488 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, endlich wegen des Artikels: „Zbytecnym, ba hrismym“ nach Art. III. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1891, Z. 29243, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 3 December 1891 wegen des Artikels: „Nase odpoved“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 December 1891, Z. 29403 die Weiterverbreitung der Nummer 334 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 4 December 1891 wegen des Artikels: „Ceska skola liberecka zavrena!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bissen hat mit dem Erkenntnisse vom 12. December 1891, Z. 10990, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Muj ujec Benjamin. Roman ze zivota spolecenskoho: napsal Claude Tillier, z francouzkeho, prelozil V. Patejdl. Tiskem a nakladem Vendelina Steinhausera v Plzni, sesit I“ nach den §§ 122 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1891, Z. 9200, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 10 December 1891, wegen des Gedichtes „Proletariers Herbstlieb“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1891, Z. 14127, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Delnicko Listy“ 2 Auflage, vom 9 December 1891 wegen der Artikel: „Jedenacty listopad v Americe“ nach den §§ 302 und 305 St. G. u. „C. k. urednik ucenem truhlar kym.“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1891, Z. 14335, die Weiterverbreitung der Nummer 24, der Zeitschrift: „Arbeiterstimme“ vom 17 December 1891 wegen der Artikel: „Der Profit über Alles“ und „Die ehrfamen Klerikalen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1891, Z. 7362, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmaecija“ vom 3 December 1891 wegen des Artikels: „Logika Austro- Ugarstih Ministara“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1891, Z. 7380, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmaecija“ 2 Auflage vom 3 December 1891 wegen des Artikels: „Jopet nesretna zapljena.“ nach § 24 St. G. verboten.



Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 8 December 1891, 3. 7361, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 2 December 1891, wegen des Artfells: „Pestigrad (u B. ku) 8./20. nov.“ nach § 300 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 49 (130 2—3)  
W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa „Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim“ na rok 1892.

Podręcznik ten obejmujący 63 arkuszy druku można nabyć w Administracji „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct.

L. 49078 (208 3—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 14 grudnia 1891 do l. 49078 wniosła Jeanetta Bendel przeciw Samuelowi Gallowi względnie jego spadkobiercom pozew o uznanie prawa najmu kamieniołomu, zainstalowanego w stanie biernym realności pod lk. 262<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie i t. d. za zgłoszenie w skutek przedawnienia i o wykreślenie ze stanu biernego tej realności, na który to pozew wyznaczono termin do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Samuela Galla względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Edward Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Maurycy Ambes mianowany.

Wzywa się zatem Samuela Galla, względnie jego spadkobierców, aby do swej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 grudnia 1891.

L. 8807 (98 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Malika, ażeby do spadku po Wasku Maliku zmarłym 17 kwietnia 1866 w Lalinie bez testamentarnie, w ciągu roku się zgłosił, inaczej rozprawa z kuratorem Tytusem Malikiem przeprowadzona będzie.

Sanok, dnia 6 lipca 1891.

L. 21001 (35 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Stryku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu mał. Branę i Zofię Weiss względnie tychże niewiadomego z życia i miejsca pobytu opiekuna Abrahama Weissa, że sprawie spadkowej po Samuelu Schönbach uchwałąmi z dnia 9 lipca 1891 l. 11228 i z dnia 12 grudnia 1891 l. 21001 zarządzone wydanie z masy depozytowej kwoty 218 zł. 60 Nechumie Schönbachowej i kwoty 34 zł. 13 ct. Fischlowi Abrahamowi Schönbach, Icie Esterze Weisbär i Rezli Dörfler i że powyższe uchwały doręczono kuratorowi adw. dr. Finkowi w Stryku

C. k. Sąd powiatowy.  
Stryk, dnia 12 grudnia 1891.

L. 8166 (186 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Majera Lerner z Bukowiny powiatu c. k. Sądu powiatu c. k. Sądu powiatowego Chodorów że p. Samuel Schönbach pozwem de praes. 16 listopada 1891 l. 7311 zaskarżył Majera Lerner o zapłacenie 170 złr. 69 ct. a. w.

Gdy pozwany Majer Lerner zmarł ustanowiono na żądanie powoda, dla niewiadomych spadkobierców tegoż kuratora w osobie p. Mansweta Janiszewskiego z Żurawna któremu pozew z terminem 15 lutego 1892 o 9 godzinie przed południem doręczono.

Wzywa się nieznanych spadkobierców Majera Lerner, ażeby mianowanemu kuratorowi informację do obrony udzielili, lub też innego pełnomocnika mianowali i sądowi do wiadomości podali, gdyż inaczej spór ten z kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Żurawno, dnia 23 grudnia 1891.

L. 17299 (97 2—3)  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z imienia, życia i miejsca pobytu Dobrzańskiego, że na pozew Ludwiki Maryniewicz im. niel. Anny Maryniewicz zam. Genyk z dnia 1 grudnia 1891 l. 17299 o uznanie prawa własności do parcel. 3167/3 majątności część Starunia wyznacza do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy pod zagrożeniem następstw §. 32 ust. k. wskazanych i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adwokatowi Majeranowskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytem udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacji lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki z

jego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 12 grudnia 1891.

L. 34956 (136 2—3)  
Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verständigt den unbekanntem Aufenthaltsortes Fischl Weinberg, dass wir der ihm und Genossen die Handelsfirma Schmelz & Reich die Wechselklage pto 750 fl. eingereicht hat und dass die in Folge dessen erlassenen Zahlungsaufgabe vom 18 Dezember 1891 Zl. 34-56, dem für ihn bestellten Curator adw. dr. Koppf (mit der Substitution des adv. Dr. Olearski) in Krakau, zugestellt wurde und beauftragt Fischl Weinberg dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Krakau, 18 Dezember 1891.

L. 35351 (134 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wilhelma Schweda i Alberta Danziger, że przeciw nim wniośł D. Ziegler pozew de prs. 16 grudnia 1891 l. 35351 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 72 zł. 91 ct i że widany w skutek tegoż nakazu zapłaty z dnia 16 grudnia 1891 l. 35351, doręczono ustanowionemu dla Wilhelma Schweda kuratorowi adw. dr. Dądzewski z substytucją adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie i ustanowionemu dla Alberta Danziger kuratorowi adw. dr. Olearskiemu z substytucją adw. dra Ławrowskiego w Krakowie i poleca Wilhelmu Schwedowi i Albertowi Danzigerowi, aby kuratorom swym potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki z zaniebdania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 16 grudnia 1891.

L. 769 (213 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Abrahamą Einhorn, że przeciw niemu, Dawidowi Eisenowi Mojżeszowi Bauernfreundowi wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z pn. w trzech dniach pod rygorem egzekucji wekslowej na rzecz Tarnowskiego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu i takowe doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Glaserowi.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1892.

L. 42958 (157 2—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem gk. probostwa w Bednarce z 3 listopada 1891 l. 42958 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem obligacji indemnizacyjnej okręgu Galicyi zachodniej lt. A. Nr. 1122 na 670 zł. opiewającej winkulowanej na rzecz gk. probostwa w Bednarce tudzież dwóch 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. listów zastawnych banku krajowego królestw Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Serya II. Nr. 5069 i 5073, z których każdy na 100 zł. opiewa i na rzecz gk. parochii w Bednarce jest winkulowany i wzywa wszystkich, w których ręku wymienione papiery wartościowe się znajdują, ażeby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tem pewnie sądowi okazali, ile że inaczej takowe na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie za umorzone i nieważne uznane zostaną.

We Lwowie, 7 listopada 1891.

L. 1432 (212 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

Wedle rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 18 grudnia 1891 l. 58150 a wiadomości ces. niem. pocz. urzędu państwowego można odtąd wysłać pośyłki pocztowe z wiprzowem mięsem i kiełbasami do Niemiec i przez Niemcy bez dołączenia certyfikatów pierwotnego pochodzenia mięsa a względnie kiełbas. Pośyłki jednakoż, zawierające mięso wieprzowe lub kiełbasy pochodzenia amerykańskiego a przeznaczone bądźto wprost do Niemiec, bądź też tylko do przewozu przez Niemcy muszą być zaopatrzone urzędowymi świadectwami że mięso (względnie kiełbasy) były w miejscu pochodzenia t. j. w Ameryce w dług istniejących tamże przepisów ogłaszane i jako zdrowiu nieszkodliwe uznane.

C. k. Dyrekcja poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 stycznia 1892.

## KUNDMACHUNG.

Laut einer Mittheilung des kaiserlich deutschen Reichspostamtes können von nun an Sendungen von Schweinefleisch und Würsten ohne Beifügung von Ursprungszeugnissen nach und durch Deutschland zur Versendung gelangen. Dagegen müssen Sendungen, welche Schweinefleisch und Würsten amerikanischen Ursprungs enthalten, bei der

Einfuhr in Deutschland, bzw. bei der Durchfuhr durch dieses Land mit einer amtlichen Bescheinigung darüber versehen sein, dass das Fleisch im Ursprungslande nach Massgabe der daselbst geltenden Vorschriften untersucht und frei von gesundheitsschädlichen Eigenschaften befunden worden ist.

K. k. Post und Telegrafendirektion in Lemberg.

Lemberg, am 10 Jänner 1892.

## ОПОВѢЩЕНІЕ.

Посла розпоряджена выс. ц. к. Министерства торговлѣ дна 18 грудна 1891 Ч 58150 и оуведомлена ц. нем. державного оурада почтового можна вод теперь высылать посылки почтовой зъ мясомъ вепрочнымъ и ковбасамъ до Немечини и черезъ Немечини безъ доłącена цертыфикатовъ первотного походженна мяса а вглядно ковбасы Посылки оннако мѣстачѣ въ свѣтѣ масе вепроче або ковбасы походжена американского а назначенъ есда то впростѣ до Немечини есда то только до перевозъ черезъ Немечини мясда ести заосмотренъ оурадомъи скѣдочтвми цю масо (вглядно ковбасы) есан въ мѣсци походженна т. е. въ Америкѣ послѣ истнѣнчыхъ тамже приписовъ огладанъ и ако здоравлю нешкодливъ оузнанъ

Ц. к. Дирекція почты и телеграфовъ въ Львовѣ.  
Львовѣ, дна 10 сѣчна 1892.

L. 6424 (150 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Błażę Bienia, ażeby do spadku po ojcu sp. Marcynie Beni z Siedlisk w przeciągu roku się zgłosiła w w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziećmi i z ustanowionym w osobie Jana Bienia brata spadkobiercy kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 21 grudnia 1891.

L. 25045 (149 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Kellmana Lippla pko Wojciechowi Rojkowi pto 120 złr. zpn. kuratorem ad actum dr. Mieczysława Gałęckiego z substytucją adw. dr. Juliana Chodackiego a doręczając kuratorowi ts. uchwałę z dnia 12 listopada 1891 l. 21762 o tem Wojciecha Rojka zawiadamia.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 4337 (129 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Karolinę Plków i Paulinę Rzuwską, iż w dniu 13 marca 1886 zmarł w Kudryńcach z pozostawieniem testamentu ojciec ich Arseni Tombrakiewicz i wzywa je, aby w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym swe oświadczenie tem pewnie wniosły, ile że inaczej postępowanie spadkowe tylko z kuratorem dla nich ustanowionym i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mielnica, 13 grudnia 1891.

L. 686 (209 3—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieocnemu w kraju p. Leonowi Finsterbuschowi, że przeciw niemu został dnia 28 listopada 1891 l. 45667 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. wa. zpn. na rzecz Hermana Bick we Lwowie. Gdy miejsce pobytu Leona Finsterbuscha we Lwowie nie jest znanem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kosińskiego z substytucją adw. dr. Kulikowskiego i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi do rąk doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Leona Finsterbuscha, aby ustanowionemu swemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

## Doniesienia prywatne.

## Ogłoszenie

P. T. członków Towarzystwa tkaczy w Błażowej zaprasza się na walne zgromadzenie w celu zamknięcia rachunków za rok 1891 na dzień 28 lutego 1892.

Dyrekcja Towarzystwa tkaczy w Błażowej  
W. Ryłski.

**Z Moskwy herbata** Perloffa Ba.ylego i Synów w pakietkach po 1/8, 1/4, 1/2, 3/4, 1 (funt rossyjski = 410 gram.) — nr. 1 zł. 1.50 — nr. 2 zł. 2 — nr. 3 zł. 2.50 — nr. 4 zł. 3 — nr. 5 zł. 3.00 nr. 6 zł. 4 — nr. 7 zł. 5 — nr. 8 zł. 5.50. 63

**Tomasz Gurowicz, Budapeszt.**

Względnie na wystawę amerykańską światową, kto chce w kilkunastu lekcyach nauczyć się po angielsku, także listownie bardzo przystępnie, niech się zgłosi pod adresem: D. J. E. poste restante Lwów. 53

## Walne Zgromadzenie 25

członków Towarzystwa tkaczy w Błażowej stow. zrzeszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 2 lutego 1892.

Porządek dzienny:

1. Zamknięcie rachunków z r. 1891.
2. Sprawozdanie z czynności z r. 1891.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
4. Podział czystego zysku z r. 1891.
5. Możliwe wnioski członków.

Towarzystwo tkaczy w Błażowej, stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji. Błażowa, dnia 15 stycznia 1891.

Dyrekcja: Władysław Ryłski, Fanc. Grochmalik.

L. 2153

277

## Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacji powiatowej na rok 1892 jak i rachunki za rok 1891 wyłożone zostały w kan elaryi Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy w Kałuszu, dnia 4 stycznia 1892.

## Ogłoszenie. 60

Ruchomości należące do masy konkursowej cukiernika p. Macieja Krstecckiego, a mianowicie: wina, wódki, likiery, meble, naczynia itd. sprzedane będą w drodze publicznego przetargu w dniach 21, 22 i 23 stycznia 1892r. w godzinach między 9 a 12 przed południem i 4 a 6 po południu w lokalu przy ulicy Karola Ludwika l. 3 we Lwowie.

Zarządca masy.

## Walne Zgromadzenie 62

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia 1892, we własnym lokalu Towarzystwa przy ulicy Trzeciego Maja nr. domu 11, o godz. 4 po południu.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komisji skontrolującej.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.

Za Radę nadzorczą  
M. Geschwind.

## Ogłoszenie. 64

Zwyczajne walne roczne zgromadzenie Towarzystwa handlu, skór i wyrobu obuwia w Dobrzycach odbędzie się w dniu 23 stycznia 1892 o godzinie 9 z rana w Zakładzie Towarzystwa w Dobzycach.

Program:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1891.
2. Zatwierdzenie rachunków za rok 1891 i udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Rozdział zysku za rok 1891.
4. Powzięcie uchwały co do zmiany §§. 1, 28 i 46 dotychczasowych statutów.
5. Wybór Dyrektora.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobzycach dnia 14 stycznia 1892.  
Z powołaniem  
Kasper Orzechowski,  
Antoni Bednarski.

# Obrót zboża w Publicznym Składzie Krajowym w Krakowie

od 15go lutego 1890 do 31go grudnia 1891.

Przyjęto

Wydano

Miesiąc	Krajowe			Transitowe			Razem			Wartość ubezpieczona	
	Kilogramów			Kilogramów			złr. w. a.		złr. w. a.		
1890 luty od 15 — Marzec	1229927	1247623	2477550	200983	632000	582958	1214958	99631			
kwiecień	204899	163919	368818	32994	391745	322133	713878	60090			
maj	435546	224542	660088	55498	414931	396051	810982	67775			
czerwiec	250001	"	250001	20889	415243	149144	564387	45957			
lipiec	129847	54403	184250	13184	353772	186007	539779	42386			
sierpień	322998	74034	397032	27767	242500	36598	279098	20662			
wrzesień	479412	267428	746840	49557	212548	256101	468649	31837			
październik	622955	171802	794757	59375	445819	171112	616931	46986			
listopad	460583	94467	555050	44274	541543	62397	603940	44335			
grudzień	456305	320894	777199	68791	249871	154263	403634	31686			
Zapas 31 grudnia 1890	"	"	"	"	693001	302348	995349	76967			
Razem	4592473	2619112	7211585	568312	4592473	2619112	7211585	568312			
Zapas 1 stycznia 1891	693001	302348	995349	76967	"	"	"	"			
1891 styczeń	505407	721070	1226557	94787	356490	405377	761867	62908			
lutego	384949	854766	1439715	116938	467002	661080	1125082	88060			
marzec	448012	409003	857015	71483	390620	565423	956043	79398			
kwiecień	792029	282031	1074060	94880	647022	559864	1206886	93016			
maj	1303723	240516	1544239	141530	1046143	339854	1385997	119854			
czerwiec	741334	187924	929258	82720	1212357	228982	1441339	127761			
lipiec	304153	108785	412938	35121	963120	207198	1170318	102604			
sierpień	471349	614483	1085832	113985	325468	168982	494450	47349			
wrzesień	1210729	1457373	2668102	270655	599963	242014	841977	85551			
październik	497497	534670	1032167	100514	568313	700351	1268664	125981			
listopad	1289478	967045	2256523	233525	787857	809638	1597495	158227			
grudzień	775977	620150	1396127	145505	438456	531891	970347	103612			
Zapas 31 grudnia	"	"	"	"	1814907	1879510	3694417	379289			
Razem	9617718	7300164	16917882	1578610	9617718	7300164	16917882	1578610			
Obroty w roku 1890	4592473	2619112	7211585	568312	3899472	2316764	6216236	491345			
Obroty w roku 1891	8924717	6997816	15922533	1501643	7802811	5420654	13223465	1199321			
Zapas 1 stycznia 1892	13517190	9616928	23134118	2069955	11702283	7737418	19439701	1690666			

## Obrót poświadczeń (warrantów) w krajowych składach w Krakowie

od 15 lutego 1890 do 31 grudnia 1891.

Wydano

Odebrano

Miesiąc	Zboże			Spirytus			Zboże			Spirytus		
	Sztuk	Kgr.	złr.	Sztuk	H. Ltr.	złr.	Sztuk	Kgr.	złr.	Sztuk	H. Ltr.	złr.
1890 marzec	14	140111	10800	"	"	"	"	"	"	"	"	"
kwiecień	10	95446	6289	"	"	"	2	19833	1800	"	"	"
maj	1	9908	790	"	"	"	8	74964	5479	"	"	"
czerwiec	18	204671	17987	"	"	"	12	119850	9810	"	"	"
lipiec	1	5801	499	"	"	"	20	224980	17876	"	"	"
sierpień	1	9990	500	"	"	"	"	"	"	"	"	"
wrzesień	5	50023	3455	"	"	"	2	19977	1350	"	"	"
październik	10	245302	16106	"	"	"	8	76607	6480	"	"	"
listopad	"	"	"	"	"	"	2	101980	6227	"	"	"
grudzień	11	149954	11140	"	"	"	1	10010	770	"	"	"
w obrocie	"	"	"	"	"	"	16	263002	17774	"	"	"
razem	71	911206	67566	"	"	"	71	911206	67566	"	"	"
1891 1 stycznia w obrocie	16	263002	17774	"	"	"	"	"	"	"	"	"
styczeń	6	57948	4190	"	"	"	8	70623	5247	"	"	"
lutego	15	162290	12480	6	600	10800	9	139414	9746	"	"	"
marzec	16	166426	13265	10	1000	18000	9	123282	9143	"	"	"
kwiecień	30	297915	25593	5	418	7524	9	90282	6955	"	"	"
maj	"	"	"	8	800	17600	16	165726	13482	6	600	10800
czerwiec	17	194112	19842	15	1500	33000	21	252920	20724	10	1000	18000
lipiec	6	68960	6380	"	"	"	27	300704	29140	5	418	7524
sierpień	44	455455	50041	"	"	"	6	47147	3565	8	800	17600
wrzesień	99	1058203	107215	"	"	"	27	269593	27722	13	1300	28600
październik	29	303259	30019	"	"	"	26	300003	30300	2	200	4400
listopad	61	602291	63615	"	"	"	47	469836	50069	"	"	"
grudzień	58	601752	62729	"	"	"	23	329175	34824	"	"	"
w obrocie	"	"	"	"	"	"	169	1672908	172226	"	"	"
razem	397	4231613	413143	44	4318	86924	397	4231613	413143	44	4318	86924
w roku 1890	71	911206	67566	"	"	"	55	648204	49792	"	"	"
w roku 1891	381	3968611	395369	44	4318	86924	228	2558705	240917	44	4318	86924
razem	452	4879817	46935	44	4318	86924	283	3206909	290709	44	4318	86924
w obrocie 1 stycznia 1892	169	1672908	172226	"	"	"	"	"	"	"	"	"

## Obrót spirytusu w krajowym Składzie publicznym w Krakowie.

Miesiąc	Przyjęto		Wydano	
	H. Litrostopni	Wartość zł.	H. Litrostopni	Wartość zł.
W roku 1890 bez obrotu:				
1891. styczeń	88968	16040	"	"
lutego	141798	25524	"	"
marzec	122305	22009	"	"
kwiecień	36872	6642	"	"
		(*)15598	"	"
maj	20117	4425	"	"
czerwiec	49895	10979	"	"
lipiec	"	"	39315	8692
sierpień	"	"	150070	33018
wrzesień	"	"	240263	52859
październik	"	"	26110	5743
listopad	"	"	3997	879
Manco	"	"	"	"
	459955	1091	459955	101191

(\*) Podwyższenie ceny i wartość zapasu.

## Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu grudniu 1891 r.

<b>I. Zboża</b> *) krajowego:	Zapas z dniem 1 grudnia	1477386 kgr. w ubez. wartości zł. 149693
	Weszło w grudniu 1891	775977 " " " " 79649
	Razem	2253363 " " " " 229342
	Wydano w grudniu 1891	438456 " " " " 46291
	Z dn. 31 grudnia pozostaje	1814907 " " " " 183051
<b>b) transitowego:</b>	Zapas z dniem 1 grudnia	1791251 " " " " 187703
	Weszło w grudniu 1891	620150 " " " " 65856
	Razem	2411401 " " " " 253559
	Wydano w grudniu 1891	53191 " " " " 57321
	Z dn. 31 grudnia pozostaje	1879510 " " " " 196238
	Ogólny zapas z d 31 grudnia wynosi	3694417 " " " " 379289

## Poświadczenia składowe.

Obrót w miesiącu grudniu 1891.

<b>I. Na zboże</b>	Stan z dniem 1 grudnia	sztuk 68 na 677208 kgr. w ubezpieczonej wartości zł. 68948
<b>a) krajowe:</b>	Wydano w grudniu 1891	" 37 " 369725 " " " " 39312
	Razem	" 105 " 1046933 " " " " 108260
	Zwrócono w grudniu 1891	" 6 " 89886 " " " " 10597
	Pozostaje	" 99 " 957047 " " " " 97663
<b>b) transitowe</b>	Stan z dniem 1 grudnia	" 66 " 723123 " " " " 75373
	Wydano w grudniu 1891	" 21 " 232027 " " " " 23417
	Razem	" 87 " 955150 " " " " 98790
	Zwrócono w grudniu 1891	" 17 " 23289 " " " " 24227
	Pozostaje	" 70 " 715261 " " " " 74563
	Z dn. 31 grudnia pozostaje w obiegu	" 169 " 1672908 " " " " 172226

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.